



# DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW  
Sobota, niedziela  
13, 14 X 1990  
Cena 600 zł

## Przychylnie oczekiwanie

Marian Apostol, korespondent „Dziennika” w Parlamencie Europejskim - telefonuje ze Strasburga

Klimat dla Polski jest w Strasburgu przychylny — i to można było odczuć podczas zakończonych wczoraj, kilkudniowej sesji Parlamentu Europejskiego, w trakcie której omawiano m. in. sprawy nawiązania bliższej współpracy z krajami Europy Centralnej. Hiszpański liberał Eduardo Punset zaproponował np. formę stowarzyszenia Polski ze Wspólnotą O uprzywilejowaną pozycję naszego kraju w kontaktach z EWG upominał się przedstawiciel francuskiej Chrześcijańskiej Demokracji Jean-Louis Bourlanges przekonując do możliwie najszybszego podjęcia negocjacji, które doprowadziłyby do nadania Polsce takiego statusu, jaki tuż przed wejściem do Wspólnoty posiadały Hiszpania i Portugalia. W podobnym duchu wypowiadali się reprezentanci Partii Zielonych

w Parlamencie Europejskim — złożyli interpelację, aby zawiązać stowarzyszenie między EWG a Polską, Czechosłowacją i Węgrami. Fakt iż nie przyjęto jeszcze w tej sprawie rezolucji, wynika nie tyle stąd, iżby inni deputowani kwestionowali ideę bliższej współpracy z naszą częścią Europy — co raczej z oczekiwania na spełnienie pewnych warunków, niezbędnych zdaniem większości. W polskim kontekście jednym z wymienianych — było przeprowadzenie wolnych wyborów.

Anna McIntosh (z brytyjskiej Partii Konserwatywnej) popierała ideę stowarzyszenia, a później przyjęcia krajów naszej części Europy do Wspólnoty — podkreślała konieczność doraźnej pomocy odradzającym się, młodym demokracjom. Związka teraz, gdy

kryzys w Zatoce Perskiej i wynikający stąd wzrost cen ropy poważnie zagroził kontynuacji pozytywnych przemian ekonomicznych w Polsce, i w krajach z nami sąsiadujących.

Z pewnością można się spodziewać, że dyskusja wokół nadania ściślejszych, instytucjonalnych form współpracy między EWG a Polską i innymi krajami Europy Centralnej — będzie kontynuowana na forum Parlamentu Europejskiego. Bieg wydarzeń nad Wisłą będzie miał niewątpliwie wpływ na decyzje, które zapadną w Strasburgu.

Minister Skubiszewski przyjęty przez prezydenta ZSRR i premiera Rosji

## Czy biedni pomogą biednym?

Dostawy ropy i gazu ważnym tematem rozmów

MOSKWA. W piątek w godzinach porannych prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow przyjął na Kremlu polskiego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, przebywającego z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim.

Związek Radziecki i Polska są nie tylko sąsiadami — powiedział w krótkiej rozmowie z dziennikarzami, przed spotkaniem z K. Skubiszewskim, M. Gorbaczow. Oba kraje łączą szczegól-

ne więzi długoletniej przyjaźni i współpracy, które należy kontynuować i rozwijać. Mam pełne zaufanie do Polaków, których darzę szczerą sympatią, a moja ostatnia wizyta w Polsce, którą ciepło wspominam, pozwoliła mi lepiej poznać wasz kraj.

Witając się z radzieckim przywódcą, minister Skubiszewski przekazał M. Gorbaczowowi pozdrowienia od prezydenta Jaruzelskiego i premiera Mazowieckiego. — Z prezydentem Jaruz-

elskim — powiedział Gorbaczow — łączą mnie szczególne stosunki przyjaźni i sympatii. Z premierem Mazowieckim przeprowadzałem podczas jego wizyty w ZSRR konstruktywne, pozytywne rozmowy.

Minister spraw zagranicznych RP, Krzysztof Skubiszewski odbył również w piątek spotkanie w cztery oczy z premierem Federacji Rosyjskiej Iwanem Siłajewem. Następnie przeprowadził rozmowy z członkami rządu Rosji. Stojący na czele delegacji rosyjskiej wicepremier Republiki, Nikołaj Małyszew podkreślił, że historyczne więzi między Rosją i Polską, nie powinny zostać zerwane, lecz trzeba im nadać „nowe formy ekonomiczne”.

Krzysztof Skubiszewski powiedział, że Polska zainteresowana jest nawiązaniem współpracy z Rosją we wszystkich możliwych dziedzinach. Nie wykluczył możliwości otwarcia w Warszawie Ośrodka Kulturalnego Rosji.

Nawiązując do wcześniejszego spotkania z Michaiłem Gorbaczowem, minister RP poinformował, że ważne miejsce w rozmowach zajęła sprawa dostaw do Polski produktów naftowych i gazu. (PAP)

To jeszcze nie koniec listy

## Mamy już 14 kandydatów na prezydenta

WARSZAWA. Do wczoraj wole kandydowania na prezydenta RP — wspartą przez organizacje społeczne i polityczne bądź pewne grupy wyborców — wyraziło 14 osób. Są to (w kolejności alfabetycznej): Roman Bartoszcze — prezes PSL, Jan Bartoszewski — emerytowany adwokat z Radomia, Janusz Bryczkowski — przewodniczący Polskiej Partii Zielonych, Włodzimierz Cimoszewicz — przewodniczący Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej, Gabriel Janowski — przewodniczący rolniczej „Solidarności”, Janusz Korwin-Mikke — prezes Unii Polityki Realnej, Tadeusz Mazowiecki — prezes Rady Ministrów, Leszek Moczulski — przewodniczący KPN, Kornel Morawiecki — przewodniczący Partii Wolności, Władysław Siła-Nowiński — prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Bolesław Tejkowski — przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej, Waldemar Trajdos — b. pracownik PZU z Łodzi, Stanisław Tymniński — przewodniczący Partii Wolnościowej w Kanadzie, Lech Wałęsa — przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Nie jest to z pewnością lista ostateczna. We wstępnej fazie kampanii właściwie każda Pol-

ka i każdy Polak, mający ukończone 35 lat, mogą wyrazić chęć kandydowania na prezydenta, organizować spotkania wyborcze, zbierać podpisy. Dopiero 25 października, kiedy minie termin złożenia w państwowej komisji wyborczej wykazów zawierających poparcie co najmniej 100 tys. wyborców, będzie dniem zdecydowanej selekcji kandydatów.

W hali poznańskiej „Areny”, odbyło się wczoraj spotkanie przedwyborcze Lecha Wałęsy, z mieszkańcami miasta.

Aleksander Hall odwołany z funkcji ministra

## Senatorowie nie chcą pieniędzy

(Wojciech Taczanowski relacjonuje z Sejmu)

Na początku wczorajszego obrad Sejm odwołał z funkcji ministra Aleksandra Halla, który złożył rezygnację w związku z prowadzeniem kampanii wyborczej Tadeusza Mazowieckiego.

Jeszcze w kwietniu wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie granicy państwowej. Po „obróbce” w komisji sejmowej projekt ten powrócił wczoraj na obrady plenarne. Reguluje on m. in. zasady przekraczania granicy państwowej i obowiązki jakim powinny poddać się osoby przekraczające granicę. Wraz z rozpatrywaniem wspólnie projektem ustawy o służbie funkcjonariuszy straży granicznej tworzy podwalny pod kształt przyszłego prawa granicznego. Po

dyskusji poselskiej Sejm uchwa- lił obydwie ustawy.

W kolejnym, szóstym, punkcie porządku dziennego Sejm przystąpił do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli i regionalnych izbach obrachunkowych. Projekt zmierza do zapewnienia tym organom pozycji kontroli niezależnej, nie służącej, jak to jest do tej pory, wyłącznie parlamentowi. Chodzi o zapewnienie kontroli sprawnej i obiektywnej a zarazem realnej, czyli możliwej do wprowadzenia w życie mimo niedostatku kadr o odpowiednich kwalifikacjach. Po dyskusji projekt ustawy przesłany został do rozpatrzenia w komisjach sejmowych.

Sejm podjął uchwałę o ochronie nazwy państwa. Okazało się bowiem, że godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej Polskiej są chronione ustawą z 21 stycznia 1980 r. ale ochrony takiej nie posiada nazwa państwa, która bezkarnie mogła być używana do celów nie liczących z wagą jaką się do tej nazwy przywiązuje (np. reklamy (Dokończenie na str. 7))

Dziś debata o referendum

## Kto odpowie na te pytania?

Bardzo interesująco zapowiada się dzisiejsza debata w Sejmie na temat przeprowadzenia łącznie z wyborami prezydenckimi 25 listopada ogólnokrajowego referendum. Z projektem referendum wystąpił klub poselski SD. 28 września projekt stosownej uchwały skierowany został do rozpatrzenia przez komisję konstytucyjną oraz ustawodawczą, które zakończyły prace. Projekt stanowi, że przedmiotem referendum będą problemy dotyczące struktury parlamentu, terminu prze-

prowadzenia wyborów do nowego parlamentu, uchwalenie Konstytucji RP przez obecny lub przyszły parlament oraz, zgodnie z wnioskiem mniejszości, kwestia ustawowego uregulowania ochrony prawnej dziecka poczętego.

Sejm jest podzielony na zwolenników i przeciwników referendum. Ci drudzy zarzucają tym pierwszym chęć przedłużenia kadencji tego Sejmu. W myśl obowiązującego prawa wynik referendum nie jest wiążący dla partury parlamentu, terminu prze-

„Wszystkie doktoraty oddałbym za ten, który otrzymałem”

## Życie mądre — według Ojca Bocheńskiego

Profesor radzi Czytelnikom „Dziennika”

— Co Ojciec Profesor może poradzić naszym Czytelnikom w tych trudnych czasach?  
— Żyć mądrze.  
— Ale co to konkretnie znaczy?  
— Należy przestrzegać zasad mądrości. Pierwszej: nie czekać



Fot. Waclaw Klag

na szczęście, ale czynić, działać, mieć dobre w tym efekty — wówczas ono przyjdzie samo. Drugiej: nie rozpamiętywać nad przeszłością i przyszłością, tylko skupić się nad obecną chwilą, aby jak najlepiej ją wykorzystać — to będzie procentować. Trzeciej: nie patrzeć na siebie poprzez zwierciadło społeczeństwa. Ab-

strahować od tego co inni o nas myślą, jak nas widzą — robić swoje.

Rektor Aleksander Koj otwierając wczorajsze uroczyste posiedzenie Senatu poświęcone nadaniu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego ojcu prof. Józefowi Marli Bocheńskiemu (Dokończenie na str. 2)

## Bush, Gorbaczow i Mazowiecki jako pierwsi przyjadą do Niemiec

BONN (Reuter). Rzecznik rządu bońskiego powiedział w piątek w Bonn, że przywódcy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Polski George Bush, Michaił Gorbaczow i Tadeusz Mazowiecki będą pierwszymi zagranicznymi szefami rządów i państw, którzy w przyszłym miesiącu złożą wizyty w zjednoczonych Niemczech.

Rzecznik dodał, że nie ustalono jeszcze konkretnych terminów tych wizyt, ale wiadomo, iż nastąpią one w listopadzie, przed szczytem KBWE w Paryżu.

Według doniesień prasowych, spotkanie kanclerza Kohla z premierem Mazowieckim mogłoby odbyć się na powojennej granicy polsko-niemieckiej, którą zjednoczone Niemcy zobowiązały się uznać za swą wschodnią granicę.

Komitet Ekonomiczny RM proponuje:

## Cła na samochody - 10 proc.

WARSZAWA. Obradowała Komisja Ekonomiczna Rady Ministrów. Zaaprobowała projekt ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Celem zmian jest dalsze ograniczenie ulg przewidzianych w obowiązującej ustawie i uściślenie pewnych pojęć. Stawka omawianego podatku pozostaje bez zmian na poziomie 40 proc.

Przyjęto projekt uchwały Rady Ministrów zmieniającej uchwałę o sposobie naliczania dywidendy od przedsiębiorstw pań-

stwowych pracujących w całości lub w części na potrzeby obronności państwa.

KERM rozpatrzył również propozycje doraźnych regulacji importu. W sprawie celi na samochody opowiedział się za ich obniżeniem z 14 proc. do 10 proc. Całkowicie zawieszono cła na import kompletów elementów samochodów, do montowania w kraju. Minimalna stawka cła pozostaje na poziomie równowartości 350 dolarów. (PAP)

## Czesław Miłosz pokochał Kraków?

(Inf. wł.). Wszystko wskazuje na to, że Czesław Miłosz bardzo polubił Kraków, a może nawet go pokochał. Na wiosnę słuchaliśmy jego wykładów w Uniwersytecie Jagiellońskim, a wczoraj wieczorem na krakowskim dworcu, prof. Jan Błoński ponownie powitał naszego Noblistę. Prof. Czesław Miłosz będzie w

Krakowie kilka dni i w tym czasie spotka się ze swoją publicznością. Pierwsze spotkanie przewidziane jest w poniedziałek o godz. 15 w Collegium Witkowskiego przy ul. Gołępiej. Będzie to seminarium publiczne poświęcone poezji XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem poezji polskiej. (mn)

Premier Słowacji w Krakowie

## Ta granica może łączyć

(Obsł. wł.). „Poprzedni, reżimowy rząd Czechosłowacji nie był zainteresowany dobrymi, sąsiedzkimi stosunkami pomiędzy Polakami a Słowakami — powiedział wczoraj w Krakowie premier Republiki Słowackiej Vladimir Mecziar. Propaganda ukazywała Polaków z jak najgorszej strony, jako nierobów, handlarzy, obwiniając ich m. in. o spowodowanie perturbacji na rynku czeskim. Sytuacja powinna się teraz zmienić — podkreślił premier Mecziar. Służyć ma tej sprawie obecna wizyta przedstawicieli rządu słowackiego w Polsce”.

Ustalono podczas niej m. in.

iz nastąpi intensywniejsza niż dotąd wymiana kulturalna i handlowa pomiędzy Polską a Słowacją, że będzie się dążyć do swobodnego przepływu studentów pomiędzy uniwersytetami: krakowskim i bratysławskim.

Niestety, wciąż jeszcze dzieli nas będzie granica. Skomplikowana procedura przy wyjazdach do obu krajów wynika — powiedział premier Mecziar — z wciąż nie wyrównanego kursu korony do złotówki i odmienności obu gospodarek.

Vladimir Mecziar jest zdania, że wiele zmieni się w stosunkach pomiędzy obu narodami po (Dokończenie na str. 2)

Tajne informacje dla Amerykanów?

## Husajn grozi ZSRR

WASZYNGTON. (APA). Wysokiej rangi przedstawiciel Pentagonu, który pragnął zachować anonimowość, oświadczył, że szef amerykańskiego resortu obrony Richard Cheney zwrócił się do radzieckiego kierownictwa, podczas wizyty w Moskwie, o przekazanie Stanom Zjednoczonym informacji na temat broni i potencjału militarnego Iraku. Cheney złożył wizytę w Moskwie w dniach 16-19 października, gdzie spotka się z prezydentem Michaiłem Gorbaczowem i jego radzieckim kolegą Dmitrijem Jazowem.

Władze irackie zagroziły wczoraj, że jeśli ZSRR przekaże Amerykanom informacje techniczne dotyczące radzieckiego sprzętu bojowego dostarczonego Irakowi to uniemożliwią wyjazd pozostających w Iraku obywatelom radzieckim. Poinformował o tym rzecznik wojskowy w Bagdadzie, który oświadczył że Moskwa będąca dotychczas głównym dostawcą broni dla Iraku, miała dostęp do ważnych tajemnic wojskowych, w tym strategii militarnej Iraku oraz potencjału jego przemysłu zbrojeniowego.

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

CZY „KOSMICZNE SMIECI” UNIEMOŻLIWIĄ LOTY?

Miliony odpadków okrążających Ziemię i będących pozostałościami po wcześniejszych lotach kosmicznych już teraz stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa astronautów, a jeśli odpadków tych będzie przybywać w obecnym tempie, to za około 30 lat loty kosmiczne staną się niemożliwe. Ryzyko kolizji jest wyjątkowo duże, ponieważ odpadki, począwszy od niewielkich płatków zderzonej farby, a kończąc na fragmentach starych rakiet, występują w największych ilościach na niskich orbitach, czyli właśnie na takich, gdzie jest najwięcej czynnych satelitów i gdzie latają wahadłowce z załogą ludzką. Amerykańskie ośrodki radiolokacyjne śledzą orbity około 6500 największych i najbardziej niebezpiecznych fragmentów „kosmicznego złomu”, ale rzecz jasna, ich liczba jest znacznie większa. Brytyjskie czasopismo naukowe „New Scientist” ocenia liczbę tych odpadków na ponad 3,5 mln.

POLSKI LEK PRZECIWI AIDS?

AZT — bardzo drogi lek przedłużający życie chorym na AIDS i opóźniający wystąpienie pełnych objawów choroby u nosicieli wirusa HIV, produkowany do tej pory tylko na Zachodzie, może być wytwarzany w Polsce — twierdzą założyciele Fundacji Rozwoju Diagnostyki i Terapii. Preparat może być o połowę tańszy od produkowanego przez firmę Burroughs Wellcome, jeśli związek wyjściowy do jego wytworzenia — tymidyna będzie pozyskiwany ze źródeł biologicznych (mlecz ryb morskich). Fundacja nie ma jednak wystarczających środków na uruchomienie produkcji. Czy znajdują się sponsorzy tego przedsięwzięcia?

„PARIS MATCH” PO ROSYJSKU — ROZCHWYTYWANY

Wydawcy paryskiego magazynu ilustrowanego „Paris Match” poinformowali, że pierwszy numer pisma w edycji radzieckiej okazał się zdecydowanym sukcesem: w przeciągu 10 dni sprzedano wszystkie 250 tys. egzemplarzy, które znalazły się w kioskach moskiewskich, kijowskich i leningradzkich. Obecnie wydawcy przystępują do opracowywania drugiego numeru pisma, poszukując międzynarodowych sponsorów, którzy okazyliby się pomocni w utrwaleniu określonego wizerunku „Paris Match” wśród radzieckich czytelników.

NAD ANTARKTYKĄ CORAZ MNIEJ OZONU

Warstwa ozonowa nad Antarktyką była we wrześniu br. najcieńsza w ostatnim dwudziestoletciu — twierdzą japońscy meteorolodzy. Dalszy ubytek ozonu nad Antarktyką doprowadził do powiększenia się „dziury ozonowej”, co może okazać się katastrofalne dla środowiska naturalnego — przestrzegają naukowcy. Podstawą do tego rodzaju opinii są m. in. zmiany w klimacie Antarktydy. W tym roku wrześniem był najchłodniejszym miesiącem w tej strefie klimatycznej w ostatnich 23 latach.

TOYOTA ZA BORÓWKI

W ostatnim czasie z magazynu i punktów skupu w Karelii (ZSRR) skradziono ponad 4 tony borówek. Myli się ten, kto sądzi, że złodzieje zlakomili się na te smaczne owoce leśne, ze względu na swoje upodobania kulinarne. Powód jest bardziej prozaiczny — Karelska Spółdzielnia Spożywców wydaje bowiem dostawcom borówek talony upoważniające ich do zakupu, poza kolejnością, samochodu. Np. w mieście Kostomuksha, za dwie tony sprzedanych owoców otrzymuje się możliwość zakupu używanej „toyoty”.

KOMPUTER TŁUMACZY Z ANielskiego NA CHIŃSKI

W Chinach skonstruowano komputer, który potrafi przetłumaczyć na język chiński tekst mówiony w języku angielskim i odtworzyć go przez specjalne urządzenia mówiące. Konstruktorzy komputera, który nazwano „Marco Polo”, zostali wyróżnieni w USA nagrodą specjalną.

Redaktor wydania: MARIAN NOWY
Redaktor depeszy: JERZY CZUBA
Redaktor techniczny: JANUSZ LAPPE
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

M. Niezabitowska uważa, że jest to możliwe

Czy polubimy sąsiadów zza Odry?

WARSZAWA. Wczoraj w Warszawie rzecznik prasowy rządu Małgorzata Niezabitowska, rozpoczynając cotygodniową konferencję prasową, przekazała dziennikarzom krajowym i zagranicznym oświadczenie nawiązujące do zjednoczenia Niemiec. Stwierdziła w nim m. in.: zjednoczone demokratyczne Niemcy, z ich potencjałem gospodarczym, finansowym, militarnym i duchowym mogą odegrać wielką rolę w procesach integracyjnych w Europie, a jako nasz sąsiad mogą stać się dla Polski pomostem w drodze do tej Europy. Służąc temu będzie budowanie polsko-niemieckiej wspólnoty interesów.

W przyszłość stosunków polsko-niemieckich — stwierdziła w zakończeniu oświadczenia M. Niezabitowska — pomimo ich skomplikowania patrzmy z nadzieją i wiarą. To co było mo-

żliwe między Niemcami i Francuzami, powinno być również możliwe między Polakami i Niemcami. Taka perspektywa jest całkiem realna. Służąc temu będą niewątpliwie mające się odbyć w bliskiej przyszłości, spotkania szefów obu rządów — premiera Mazowieckiego i kanclerza Kohla, a także ministrów spraw zagranicznych RP i Niemiec. (PAP)

Niedziela z Tadeuszem Mazowieckim

(Inf. wł.) Jutro do Krakowa przybędzie premier Tadeusz Mazowiecki. Wizyta ta będzie jedną z pierwszych w kampanii prezydenckiej obecnego premiera.

Tadeusz Mazowiecki przyjedzie do podwawelskiego grodu pociągiem ok. 9.35. Następnie spotka się z metropolitą krakowskim

Premier Słowacji

(Dokończenie ze str. 1)

planowanych na listopad wyborach do rad gminnych. Zgodnie z ustawą, gminy będą miały prawie nieograniczoną swobodę nawiązywania stosunków np. z polskimi odpowiednikami.

Premiera Słowacji i pozostałych członków delegacji (w tym dwóch wicepremierów, kilku ministrów, panią ambasador CSRF w Polsce) przyjął wojewoda krakowski Tadeusz Piekarczyk oraz metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski. (g)

kardynałem Franciszkiem Macharskim i prezydentem prof. Jackiem Woźniakowskim.

Małopolski Komitet Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego organizuje spotkanie kandydata na prezydenta z mieszkańcami Krakowa w Filharmonii o godz. 13-tej i w Nowohuckim Centrum Kultury o godz. 18.

W programie krakowskiej wizyty Tadeusza Mazowieckiego jest również spacer, który rozpocznie się o godz. 12.15 pod teatrem im. Słowackiego a zakończy w Rynku Głównym. O godz. 19.15 w kościele OO. Dominikanów odbędzie się msza św., podczas której przewidziane jest spotkanie Tadeusza Mazowieckiego z młodzieżą. (g)

Debata o referendum

(Dokończenie ze str. 1) lamentu, ale trudno przypuszczać by w tym konkretnym przypadku Sejm odważył się inaczej pokierować losami kraju niż zadeklarują to jego obywatele. Chyba, że z uwagi na frekwencję wyniki okażą się mało reprezentatywne.

Projekt uchwały w sprawie referendum powiada, że pytania zostaną określone w odrębnej uchwale. Było już wiele wersji tych pytań a oto ostatnia z nich. Kto powinien uchwalić nową konstytucję? (obecny czy przyszły parlament). Czy prezydent winien być zarazem szefem rządu? Jak należy rozstrzygać kwestie drugiej izby parlamentu? (niczego nie zmieniać, zrezygnować z Senatu, przekształcić Senat w izbę samorządową). Według jakiego systemu powinny być przeprowadzone wybory do przyszłego parlamentu? (większościowego — za wybranych uznaje się tych kandydatów, którzy uzyskają największą liczbę głosów w okręgu wyborczym, proporcjonalnego — podział miejsc w parlamencie jest

odpowiedni do liczby głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze). W jakim terminie należy przeprowadzić wybory do nowego parlamentu? (na wiosnę 1991, jesienią 1991, nie należy skrać obecnej kadencji). Czy jesteś za senackim projektem ustawy o ochronie dziecka poczętego? (tacz)

Profesor radzi Czytelnikom „Dziennika”

(Dokończenie ze str. 1)

mu przypomniał o spotkaniu, jakie odbyło się w Collegium Novum przed trzema laty. W tym czasie — mówił rektor — system komunistyczny w poważnym stopniu ograniczał jeszcze wykłady uniwersyteckie, a przyjazdy niezależnych uczonych były wydarzeniem. Gdy udało się zaprosić Ojca Profesora Bocheńskiego do Krakowa jego nazwisko ściągnęło mnóstwo słuchaczy i aula była przepełniona. W czasie wykładu usłyszeliśmy wtedy wiele osobistych uwag o filozofii, jako nauczycielki burzeniu przesądów. Wiele z tych zabobonów politycznych należy dziś do historii i dlatego oddając hold Ojcu Profesorowi liczymy, że będziemy w stanie poszerzać dorobek wolnej nauki w niepodległej Rzeczypospolitej.

— Wszystkie doktoraty oddałbym za ten, który otrzymałem — powiedział prof. Bocheński po laudacji przedstawionej przez prof. Józefa A. Gierowskiego, odczytaniu dyplomu przez prof. Władysława Stróżewskiego i wręczeniu przez rektora. Doktorant wygłosił wykład, w którym uświadomił zebranym, że żyjemy w nowych czasach, zrywamy definitywnie z przeszłością. Dlatego — powiedział — będę mówił o kanoniku Mikołaju Koperniku, który będąc członkiem tej samej uniwersyteckiej społeczności, dokonał rewolucji nie tylko na niebieskim firmamencie, ale w naszym światopoglądzie. I mówił profesor o Koperniku, po czym przeszedł do naszych czasów, by stwierdzić, iż obecnie człowiek jest sceptyczny i bezsilny wobec wielu zjawisk, a nauka nie na wszystkie pytania potrafi mu odpowiedzieć. Co zatem należy uczynić? Przemysłać na nowo religie, filozofie, naukę. To jest ogromne zadanie. To jest zadanie dla współczesności. (mn)

GUS o wynikach minionych 9 miesięcy

Sektor prywatny coraz ekspansywniejszy

WARSZAWA. Rozwój sektora prywatnego, spadek produkcji w społecznym, zmniejszające się różnice w poziomie dochodów realnych rodzin różnego typu, dobre wyniki w rolnictwie. To zjawiska charakteryzujące — według oceny GUS — sytuację gospodarczą w minionych trzech kwartałach br.

Według przewidywań przedsiębiorstw na koniec roku spadek wartości produkcji sprzedanej w sektorze społecznym wyniesie ok. 23 proc. w stosunku do poziomu z końca ub. r. Tempo tego spadku z kwartału na kwartał jednak malało. W I kwartale w stosunku do końca ub. r. wartość produkcji sprzedanej była niższa o 35,5 proc., w drugim kwartale w porównaniu z I kwartałem — spadek wyniósł 27,9 proc., zaś w III w stosunku do II kwartału — 21,1 proc.

Systematycznie obniża się wskaźnik rentowności przedsiębiorstw społecznych, chociaż nadal jest wyższy od uzyskanego w ub. r. (31,9 proc. wobec 25,7 proc.). Nie oznacza to jednak zwiększenia zysków producentów. O ile w ub. r. z każdego 1000 zł wartości sprzedanej otrzymywali oni 124 zł, a 67 zł wpływało do budżetu, to w br. producent i budżet otrzymują tyle samo, czyli po 129 zł.

W porównaniu z ub. r. wzrósł natomiast w wartości sprzedaży produkcji ogółem udział sektora prywatnego; z 7,5 proc. po III kwartałach ub. r. do 10,5 po 9 miesiącach br.

Zmniejszyły się różnice między przeciętnymi wynagrodzeniami w 5 podstawowych działach gospodarki społecznej; wyższa była dynamika wzrostu zarobków w transporcie, łączności i handlu, niższa zaś — w przemyśle wydobywczym i w budownictwie.

Zmniejszyła się dysproporcja między pracownikami świadczącymi społecznie, a przeciętnym wynagrodzeniem we wspomnianych 5 działach gospodarki społecznej. W ub. r. relacja ta wynosiła 1:2, w br. zaś po 9 miesiącach świadczenia pracownicze wynosiły 63 proc. przeciętnej płacy. Z kolei renty i emerytury rolnicze zbliżyły się do poziomu średniej emerytury i renty pracowniczej. Odpowiednio wskaźnik ten wynosił 74,4 proc. w ub. r. i 83 proc. po III kwartałach br.

W handlu zagranicznym warto odnotować korzystniejsze niż w ub. r. ukształtowanie relacji między płatnościami gotówkowymi. W eksporcie udział transakcji wolnodewizowych wynosił 81,4 proc. a w imporcie 78,8

Tarnowski policjant uratował dwoje dzieci

(Inf. wł.) Gdyby nie przypadkowa obecność sierżanta policji Jerzego Wojtowicza, dzielnicowego z Tarnowa nad brzegiem Pilicy w Białobrzegach — wypadek jaki miał tu miejsce zakończyłby się tragicznie. Dwoje dzieci — 10-letnia dziewczynka i 8-letni chłopczyk towarzyszyły z brzegu płynącemu kajakiem ojcu. Biegąc z nurtem

rzeki znalazły się w pewnym momencie na wysokiej, trzymetrowej skarpie, skąd nagle wpadły do głębokiej wody. Dzieci zaczęły tonąć.

Jerzy Wojtowicz rzucił się im na pomoc. Jego próżności dowiedzieli się o wypadku z podziękowaniami, jakie rodzice dzieci wysłali na adres Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnowie.



Babie lato

Polska południowa znajduje się na skrajcu wyżu znad Ukrainy, Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie bezchmurnie lub zachmurzenie małe, tylko nocą przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura dniem od 19 do 22 st., a nocą od 4 do 7 st. W Tatrach dniem 12, nocą 7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, a w Tatrach okresami dość silny południowy.

Prognoza orientacyjna na niedzielę: pogoda bez zmian, temperatura dniem od 19 do 22 st., a nocą od 1 do 5 st. Od niedzieli do czwartku — w drugiej części okresu pogorszenie pogody postępujące od zachodu kraju.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

GEN. MICHEL AUN, lider rebelianckich oddziałów libańskich, ledwie uniknął kuli zamachowca, który strzelił w jego kierunku gdy przemawiał na wiecu swych sympatyków we wschodnim Bejrucie.

FILM „PRZESELUCHANIE” otrzymał trzy nominacje do europejskiej nagrody filmowej „Fenix”: dla najlepszego filmu roku — producent Janusz Morgenstern, reżyser Ryszard Bugajski; dla najlepszej aktorki — Krystyna Janda; za najlepszego scenarzystę — Janusz Dymek i R. Bugajski.

STARANIEM NIEMIECKIEGO WYDAWNICTWA Econ Verlag z Dusseldorfu ukazała się w języku niemieckim biografia Wojciecha Jaruzelskiego. Autor, Manfred E. Berger, wydawca dr Hero Kind oraz kierownik programowy wydawnictwa, Lutz Dursthoff złożyli wizytę w Belwederze i przekazali prezydentowi RP poświęconą mu książkę.

PREZYDENT ZSRR MICHAŁ GORBACZOW wystosował w piątek apel do narodu Mołdawii, w którym podkreślił, że warunkiem skutecznego rozwiązania problemów narodowościowych jest poszanowanie prawa, zachowanie integralności republiki i poszukiwanie rozwiązań będących do przyjęcia przez wszystkie strony.

RZĄD CZECHOSŁOWACKI zapewnił sobie dostawy ropy z Zagłębia Tiumentyńskiego na Syberii w zamian za dostarczenie temu regionowi autobusów, ciężarówek, maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych.

WSPÓLNOTA EUROPEJSKA udzieli Polsce pożyczki w wysokości 25 mln ECU (34 mln dolarów) na pomoc w realizacji małych i średnich projektów inwestycyjnych.

85 PROC. ŁOŹYTSZY PRAGNIE aby ich republika stała się niezależną od ZSRR. Świadczą o tym wyniki ankiety opublikowanej w dzienniku „Atmoda” — organie Ludowego Frontu Łotwy.

W SZCZECINIE TYMCZASOWO ARESZTOWANO 20-letniego marynarza ze świnoujskiego garnizonu radzieckiej marynarki wojennej. Zarzuca się mu udział w zbiorowym gwałcie.

WBREW PRZYPUSZCZENIOM POSIEDZENIE Rady Głównej Związku Zawodowego Maszynistów PKP nie przyniosło rozstrzygnięcia co do daty awizowanego wcześniej strajku związkowców — maszynistów. W rozmowie z dziennikarzem PAP przewodniczący RG ZZM Jan Zaborowski oświadczył, że rada postanowiła działać bardzo poważnie w obliczu rozpoczynającej się kampanii prezydenckiej.

48 PEDAGOGÓW z CAŁEJ POLSKI otrzymało w Warszawie z okazji Dnia Nauczyciela, nagrody Ministra Edukacji Narodowej I stopnia.

200 lasek dynamitu w... tapczanie

Amator ryb czy terrorysta?

KATOWICE. 200 lasek barbarytu i metanitu (materiały wybuchowe stosowane w górnictwie) o łącznej wadze 18,5 kg oraz 107 zapalników znaleziono w tapczanie pokoju hotelu robotniczego zajmowanym przez 23-letniego górnika jednej z bytomskich kopalń. Odkryto je przypadkiem, gdy po kilkudniowej nieobecności Andrzeja W. w pracy kopalnia postanowiła zwolnić bumelanta i wysłała do jego pokoju komisję mającą zabezpieczyć pozostawio-

ne tam mienie. Śledztwo prowadzone przez prokuraturę rejonową w Bytomiu wykazało, iż górnik materiały te ukradł w kopalni. Prokurator nie dał wiary wyjaśnieniom, iż środki wybuchowe potrzebne były górnikowi do łowienia ryb. Biorąc pod uwagę wysadzenie w powietrze całego hotelu i kilku okolicznych budynków, zastosował wobec Andrzeja W. areszt tymczasowy. (PAP)

- KUPIĘ lub wynajmę garaż w centrum. Tel. 33-74-81. g-3302
DĄBROWA Górnicza! M-8 własnościowe, zamienię na Kraków. Kraków, tel. 48-56-74. g-35983
AVIA nowy — kupię. 63-63-09. g-34938
DZIAŁKĘ budowlaną — kupię, 63-63-09. g-34937
POWRACAJĄCEMU sprzedam dom w Zakopanem z podwójną działką wyposażoną. Wiadomość: Warszawa, tel. 642-73-14. g-35300
SPRZEDAM VW LT28 transporter. Cieszyń, tel. 251-01. g-35901
POLONEZA — czwórka 1990 — sprzedam. Tel. 44-91-05. g-36033
SZYJĄCE Panie — do naprawy odzież — zatrudnił spółka. — Oferty 36094 „Prasa” Kraków, Wiślna 1.
WARTBURG, 1988 — sprzedam. — Oferty 36093 „Prasa” Kraków, Wiślna 1.
FRYZJERKĘ damską i męską — ze stażem — przyjmę. Kraków, Długa 14. g-35999
ZŁOTNIKA zatrudnię. — Pracownia Złotnicza Kraków, ul. Karmelicka 9/4, II p. g-35879
CHŁAPCZYNKĘ do szycia — przyjmę. Tel. 11-37-60, wewn. 194.
SP. „KLAN”, ul. Wisłolope 13/6a, 22-66-47, zatrudni młode osoby do sprzedaży kukurydzy. g-36011
POSZUKUJĘ małego mieszkania. — Tel. 11-19-73. g-35979
MIESZKANIA małego, na rok — poszukuje spokojne małżeństwo. Tel. 33-18-74. g-35878
PIEKARZA piecowego — przyjmę. — Prokocim, Kolejowa 8, tel. 55-01-13, g-35831
VIDEO — pamiętka. 42-73-04, (wieczorem). g-34719

- Ogłoszenia Ekspresowe
HURTOWNIA zatrudni: kierownika, fakturyści, pracowników magazynowych, stróżów, kierowcę. Wiadomość: sklep, ul. Prądnicka 96. g-36097
NAWÓZ kurzy — sprzedam. 55-23-45. g-35349
MIESZKANIE kupię. — 41-37-04. g-36101
SPRZEDAM Skodę 120 GLS — rocznik 1983. Tel. 66-47-02, wieczorem. g-35388
STUDENT UJ szuka garsoniery. — 55-63-86. g-35378
KLINY — segment, garaż, ogród — sprzedam. Oferty 36099 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-35845
HURTOWIA sprzeda atrakcyjnej odzieży tajlandzkiej. Tel. 33-29-42. g-35364
WYNAJMĘ mały lokal sklepowy w strefie A. — Tel. 66-72-76. g-35358
FIRMA prywatna zatrudni elektroni-ków. Tel. 43-70-50, w godz. 21-22. g-35887
ZATRUDNIĘ murarzy, cieśli, blacharzy. Wysokie zarobki. Rynek Gł. 27, godz. 7-8. g-35835
LOKALU handlowego — poszukuje. Tel. grzeszczyński 33-39-71. g-36039
PRZYJMĘ starozary. Jan Kordula — Mysienice, ul. Kazimierza W. 97a. Tel. 229-88. g-35336

TYLKO U NAS COLA CAO Sklep INTERPEGRO ul. Nawojki 4 sg-33876

# OFICJYNA

DODATEK KULTURALNY

NR 8

Punktem wyjścia będzie polskie kino. I punktem dojścia — również. Ale nawet nie dlatego, że jest za oknem, a więc istnieje konieczność dorocznego obrachunku z tą sztuką w Polsce. Takiego, jak zawsze po... gdyńskim festiwalu. Na takie materiały można się jeszcze natknąć w różnych czasopiśmie, jeśli tylko znajdzie się łamy, które od czasu do czasu (co raz to rzadsze zjawisko) chcą podejmować tematykę kulturalną.

To moje dzisiejsze przybliżenie się do polskiego kina ma jednak inną genezę. Jest wynikiem niepokojów. Jakiegoś nawet, widocznie gołym okiem, upadku samej świadomości polskiego kina. I na-

fory i alegorie poukrywane w różnych ekranowych treściach. Od „Dantona” Wałdy, przez „Kartkę z podróży” Waldemara Dzickiego i „Prognozę pogody” Antoniego Krauzego — aż do, chociażby, pamiętnego „Bez końca” Kieślowskiego, czy „Nadzoru” Saniewskiego.

Tytuły można by mnożyć. Było ich rzeczywiście sporo. Ale dzisiaj, wszystkie one razem wyglądają jak zamierzchnia bajka. Bo dziś polskie kino zachowuje się tak, jakby straciło busole. Albo może nawet i... Instynkt samozachowawczy? Jest nieinteresujące, niewłaściwe, nie zrobione, tematycznie bełkotliwe, jakby wy-

Ale powoli zapełniają się i „białe plamy”, a tymczasem obok umyka rzeczywistość. I to nie byle jaka. „Skrzeczka”, gwałtowna. I powoli zaczynamy podejrzewać, że jeśli, oby niedługo, znajdzie się pisarz lub filmowiec, który przeniesie na karty lub na ekran ten czas szczególnego porażenia, gdy euforia zamieniła się w zniechęcenie, a czas wielkich przemian w czas kundelskiego szukania źdźbła w oku bliźniego i jeśli by jeszcze taki autor potrafił znaleźć moralną wartość tego cierpienia, to zaiste byłaby szansa, aby powstało dzieło wielkie.

Póki co, szanse na takie dzieło są jeszcze minimalne. Jest już

„nie kusić losu”, tzn. by kasowo wyjść na swoje. A interpretacja jest tu tylko jedna. Mówi się, że to polska publiczność nie chce oglądać polskich filmów...

Myslałam nawet kiedyś o tym, aby po prostu zwrócić się z jakimś listem otwartym do PT Publiczności, z jednym tylko pytaniem, z jedną srorawą: jak to jest naprawdę? Czy rzeczywiście nie mamy czasu, nie mamy „głowy” nie mamy pieniędzy, aby zgadzać się na dywagacje artystyczne polskiego kina? Przepraszam za ewidentną naiwność takiego sformułowania i takiej bezpośredniości. Ale to swoiste zaskanie się publicznością stało się podstawo-

## MARCIN HAŁAŚ

Protokoły (nr 41)

Protokoły (nr 18)

opatrzone adnotacją; ściśle tajne raport komisji powołanej w celu rozpatrzenia sprawy rzekomego zmartwychwstania ukrzyżowanego Jezusa po szczegółowym zapoznaniu się z zeznaniami wartowników oraz przeprowadzeniu wizji lokalnej ustalono — po pierwsze niemożliwe jest wykradzenie ciała z grobu bez zwrócenia na siebie uwagi — po drugie nie ma żadnych powodów aby nie ufać żołnierzom lub przypuszczać, że ulegli oni zbiorowej halucynacji — po trzecie otrzymano od agentów dwa sygnały, że ukrzyżowanego znów widziano w towarzystwie uczniów z czego daje się wysnuć nieuchronny wniosek że podejrzany Jezus Chrystus z Galilei rzeczywiście zmartwychwstał co w bardzo złym świetle stawia działalność naszego resortu

zgłosił się do nas niejaki Judasz Iskariota legitymujący się dowodem tożsamości w postaci karty pobytu wydanej przez jeden z jerozolimskich hoteli proponując denuncjację obywatela Jezusa z Nazaretu poszukiwanego za podburzanie biedoty i bluźnierstwa działając na mocy instrukcji o postępowaniu w przypadkach nie cierpiących zwłokę przyjeźliśmy wyżej wymienionego Judasza do pracy na stanowisko starszego konfidenta z pensją miesięczną w wysokości trzydziestu wysobników plus premia okolicznościowa i deputat odzieży roboczej serdecznie prosimy pana boga o zatwierdzenie nowego etatu

## JACEK LUBART-KRZYSICA

Wiersz dla syna

Marcinkowi

Myslałem — minął czas poetów, jakże się trudno odnaleźć w wolności? Myslałem — nadszedł czas poezji, ten między sercem a czwartą nad ranem. Ale i wiersze co najwyżej współbrzmia z pamięcią tłum, lecz bez jego sily Ale i wolność rozbiegła po ludziach niby ból w kości a nie jak krew z żyły. I kiedy trzeba słów na które czekam, znajdują słowa na... oczekiwane I wypisuję zamiast krwistych wierszy — wiersze w kolejkach za mięsem wystane. Myslałem — minął. Myslałem — nadchodził... Kiedy poezja trwa — choć kto dziś czyta? By w sobie znaleźć określenie czasu — muszę o dzisiaj już dla syna pisać...

Odpowiedź jak z Norwida

Gdy cię spytają: — Co się u Was dzieje? Odpowiedz im: — Wierzymy! W prawdę

Ideę Religię Człowieka Lecz nie w maszynie! Czasami przejdą ulicą pijacy boży Zmieniają świat i rządy — nikt im nie groził! A czasem parę głów tych niespokojnych Co wiersze pisze lub pedzłem się para Stworzy myśl nową i innym opowie A słowa ich — to też wiara I zbuntowani przebiegną przez chwile Z włosiem rozwianym i ostrzem języka Będą szlifować druk Taka ich wolność! A reszta? — To już muzyka To przecież tutaj Chopin bił w akordy Mickiewicz Norwid Gdy cię spytają Odpowiedz: — Wierzę Tak jak i dawniej!

Przemijanie

Przemijanie to nie tylko odchodzenie w przeszłość to również rozmijanie się — z przyszłością

# Czas błędnego koła?

Wszystkich oczekiwani pod jego adresem również. Wiadomo przecież nie od dziś, że była to jedyna sztuka, na którą można było liczyć, bo nawet w najgorszych cenzuralnie latach potrafiła oddać klimat swoich czasów. Krytykowaliśmy ją namiętnie, to prawda, sądząc — niejednokrotnie słusznie — że to jeszcze nie to. Ale po latach i „po przewrotach” trudno nie dostrzec, iż nie było tak źle. Właśnie dlatego, że bywało „czujnie”, „przekornie”, a to, co liczyło się najwyżej w sensie społecznego autorytetu było po prostu... kinem politycznego protestu.

I tak było cały czas. I w latach siedemdziesiątych, gdy wszyscy łapaliśmy okrucy gorczy w filmach tzw. niepokoju moralnego („Wodzirej” Falka, „Aktorzy prowincjonalni” Holland, „Amator” Kieślowskiego) i w owych szesnastu miesiącach „Solidarności”, gdy liczyła się zarówno entuzjastyczna dosłowność „Człowieka z żelaza”, jak i bolesna poezja wspomnień w „Dreszczach” Marczewskiego.

Tak było nawet w stanie wojennym, gdy tak sprawnie można było odczytywać wszystkie meta-

traczone ze swojej społecznej funkcji. Nie wie czym ma dzisiaj być: kawałkiem „nowej Europy”? Może... kawałkiem Ameryki? Na pewno zaś formą nowego biznesu, objawem kapitalizmu, Hollywoodu, wielkich karier i wielkich pieniędzy...? Być może, że stan najmniejszego polskiego kina byłby nawet zaskakujący, gdyby nie to, że jest przede wszystkim... smutny. Bo jest znakomitym przykładem tej dezorientacji kulturalnej, w jaką wpadliśmy w tej chwili.

To wszystko, co zostało tu napisane, nie jest jakimś głośnym oskarżeniem. Nie. Po Gdyńskim Festiwalu można nawet przytoczyć konkretne tytuły filmowe, ba, w samym nawet układzie nagród można dostrzec, na czym polega ta specyficzna dezorientacja filmowa.

Jeszcze nie tak dawno sprawa była prosta. Wiadomo, było, że trzeba zapełnić „białe plamy”. Znakomity artystycznie film Bugajskiego „Przesłuchanie”, nagrodzony, fetowany, stawiany za przykład — był rzeczywiście wzorem i standardem dla politycznego kina protestu. Miał na sobie na dodatku „ciemnową koronę” męczennika systemu, więc można go było spokojnie naśladować.

wprawdzie jeden film o tym rozmachu myślowym, ale to wszystko. Ten film, to znakomita „Ucieczka z kina Wolność” Wojciecha Marczewskiego. Świetnie pomyślana artystycznie synteza tego szczególnego czasu, w którym liczy się... każdy rachunek sumienia. Tu sprawa jest może i łatwa, bo rachunek sumienia czyni przed nami... cenzor. A nie ma chyba nikogo, kto nie zgodziłby się towarzyszyć takiemu właśnie rachunkowi sumienia...

Ale dezorientacja polskiego kina polega jeszcze na czymś innym. Na niespodziewanym utraceniu wiary w szczególną misję społeczną polskiego ekranu. Kiedyś polskiemu kinu towarzyszyło społeczne zainteresowanie. Łatwo było wówczas wierzyc w to szczególne poslannictwo. W te romantyczne koncepcje „mistrza wyciągającego dionie” po to, by dziełem artystycznym „stanać na ciele”, „poprowadzić tłumy” itd. Dziś kina polskiego nikt nie chce. Dystrybutorzy odziewają się nawet od prostej jego prezentacji. Niemal każdorazowa premiera filmu musi być natychmiast uzupelniona projekcją najbardziej nawet prymitywnego utworu amerykańskiego po to, by

wym argumentem w obecnym formułowaniu jakiegos programu tematycznego i artystycznego w kinie. A ja nie mogę pozbyć się wrażenia, że ktoś tu komos coś wmawia. Autorom, że publiczność nie potrzebuje żadnych ambicji, że najlepiej zdobyć odbiorcę schlebając jego upodobaniom do pornografii, seksu, sensacji. I samej publiczności, że to jest teraz najciekawsze, że „to” liczy się na świecie najwyżej. Na dowód tego zalewa się nasze ekrany popularną konfekcją zachodnią, najczęściej nudną, głupią, pełną brutalności i banalnych chwytów tematycznych.

Zdaje sobie sprawę, że wygląda to na błędne koło. I mam świadomość, że ktoś je musi przerwać. Tylko nie wiadomo, kto zechce się poświęcić. Bo chyba to aż w kategorii poświęcenia powinno być przyjmowane.

Ale może, winą za ten stan rzeczy trzeba obarczyć zbyt zawsze wygórowane ambicje polskiego kina? Może po prostu za nie teraz płacimy, a obecny czas ma być zaledwie przywróceniem... właściwych proporcji ekranowym utworom?

MARIA MALATYŃSKA

# Czas odmowy i epoka powinności

Z doc. dr hab. MARTĄ WYKĄ rozmawia Stanisław Dziedzie



Marta Wyka — absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (1961). Doktorat uzyskała w Instytucie Badań Literackich PAN na podstawie pracy „Kontestanty Ideofons Gałczyński wobec wzorów literackich i prądów epoki” (1968), wydanej w dwa lata później w PIW pt. „Gałczyński a wzory literackie”. W latach 1968—75 pracownik naukowy IBL, a od 1975 r. Instytutu Filologii Polskiej UJ (od 1981 r. docent). Zainteresowania naukowe koncentruje głównie na literaturze XX wieku (m. in. „Brzozowski i jego powieści”, „Leopold Staff”, „Głosy różnych pokoleń”, autorka kilkuset szkiców, studiów, wstępów i opracowań krytycznych). W latach 1976—83 członek Związku Literatów Polskich. Członek PEN-Clubu i Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Literackich z siedzibą w Paryżu.

— Pani Docent — na ile atmosfera domu rodzinnego, zwłaszcza działalność naukowa i publicystyczna ojca, prof. Kazimierza Wyki, wpłynęła na ukształtowanie Pani zainteresowań polonistycznych, a w konsekwencji i wybór zawodu?

— To dość oczywiste, że tradycje domowe miały na ten wybór wpływ znaczący. Miałam jednakże rozterki, czy podjąć studia polonistyczne, filologię ro-

mańską, czy raczej obrać pociągający mnie wtedy zawód aktorki i zdawać na PWST. Gdy zbliżał się czas matury, musiałam się zdecydować i wybrałam filologię polską. Początkowo nie sądziłam, że będę w przyszłości badaczem literatury, chciałam się raczej zająć pisaniem, krytyką literacką, może nawet literaturą pięknią. Z aktorstwa na zawsze zrezygnowałam, literaturę piękną być może będę jeszcze uprawiała — ale na pewno nie będę

piisać wierszy. Debutowałam jako krytyk literacki na łamach „Współczesności” w 1961 r. O żadnej dydaktyce zasadniczo wtedy nie myślałam.

— A przecież bezpośrednio po studiach podjęła Pani pracę w krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej...

— Ten epizod w moim życiu miał charakter raczej taktyczny. Miałam szansę pozostać na stażu naukowym w mojej macierzystej uczelni, ale ojciec mój nie lubił jakiegokolwiek protekcji, stąd wolał, abym podjęła pracę poza Uniwersytetem Jagiellońskim. Ja także hołdowałam podobnej zasadzie. Aby dostać się na studia doktoranckie, zgodnie z obowiązującymi wymogami, musiałam odbyć co najmniej dwuletni staż dydaktyczny. Mając to na uwadze, wybrałam pracę w WSP. Studia doktoranckie odbyłam w Instytucie Badań Literackich, gdzie jak wiadomo nie ma obowiązków dydaktycznych...

— O ile wybór twórczości Gałczyńskiego jako tematu dysertacji doktorskiej jest dla mnie zrozumiałym, mógł być bowiem zarówno efektem pokoleniowej fascynacji poetą jak i jego wspólna, wielostronna spuścizna, to jednak ta zmiana zainteresowań badawczych — habilitacja nt. twórczości Stanisława Brzozowskiego jest dla mnie trochę zaskakująca...

— Co do Gałczyńskiego — wyboru dokonaliśmy sama, choć ojciec temat bardzo popierał, znał bowiem i cenil Gałczyńskiego, a nawet przyjaźnił się z nim. Uczestniczyłam na seminarium doktoranckim prowadzonym przez prof. Stefana Żółkiewskiego z kultury współczesnej. Warto do-

dać, że Gałczyński nie był wówczas tak znany, jak obecnie.

Moja praca habilitacyjna była z kolei poniekąd owocem wielkiego zainteresowania Brzozowskim w kręgu młodych intelektualistów warszawskich. Leszek Kołakowski i Bronisław Baczko prowadzili słynne seminarium z filozofii Brzozowskiego. Był wówczas Brzozowski bardzo mało znany i mógł budzić zainteresowanie. Dziś nie wzbudza już ani większego zainteresowania, ani emocji, podobnie jak chyba wszyscy radykałowie i marksści. W zależności od czasów, fluktuują kierunki naukowych penetracji i poszukiwani wzorców ideowych wśród historyków literatury. Jest to zrozumiałe, choć nie do końca słuszne. Brzozowski był jednym z konstruktorów lewicowości, nie jest więc obecnie tak popularny jak np. Marian Zdzichowski...

— Aktywna w pracach Oddziału krakowskiego b. ZLP, weszła Pani w kilka lat później w skład Rady Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Które z form działalności SPP należy zdnaniem Pani szczególnie rozwinąć?

— Najpierw stwierdzić wypada, iż po okresie bezdomności powróciłam kilka miesięcy temu na nasze dawne miejsce — tj. na Kanoniczą. Było to możliwe dzięki przychylności i zrozumieniu ze strony Kurii Metropolitalnej i Kapituły (ta ostatnia jest właścicielem obiektu). Mimo niewygodnego czynszu, z trudem opłacamy należności z tytułu użytkowania lokalu, brakuje nam środków na prowadzenie normalnej działalności m. in. na organizowanie odczytów, spotkań autorskich. Nasze krakowskie środowisko literackie, jakkolwiek znaczące w skali kraju, nie jest zbyt liczne, stąd m. in. wysoce

pożądane jest organizowanie w miarę częstych spotkań z pisarzami, pochodzącymi z innych ośrodków. Tymczasem nie stać nas na sprowadzanie tych ludzi do Krakowa. Miałam właśnie osobiste zająć się organizowaniem tych spotkań. Publiczność oczekuje na nie. Miarą popularności takich imprez było spotkanie pn. „Powrót pisarzy” w sali Hoidal Pruskiego w Sukiennicach. Wzieli w nim udział znakomici literaci, a frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania.

— Kiedyś, przed dziesięciu laty, krakowskie środowisko wydawało znakomicie redagowany, zarówno pod względem merytorycznym jak i edytorskim, miesięcznik „Pismo”. Była Pani członkiem zespołu redakcyjnego tego periodyku...

— „Pismo” redagował rzeczywiście znakomicie dobrany zespół ludzi wysoce kompetentnych i pełnych zapału. Naczelnym redaktorem był Jan Pieszczachowicz, a w skład zespołu redakcyjnego wchodził: nieżyjący już Kornel Filipowicz i Jerzy Kwiatkowski, a także Ewa Lipska, Jan Prokop, Tadeusz Nyczek, Julian Kornhauser, Leszek Elektorowicz i ja.

Już sama forma miesięcznika literackiego próbowała się wyzwolnić od polityki — i to nam się chyba udało zrobić. A mimo to względy całkowicie pozamerytoryczne, zgola polityczne, legły u podstaw jego likwidacji. Po tylu latach warto by powiedzieć, że zostało ono rozwiązane przez władze dzięki bardzo stanowczej działalności ludzi złej woli. Nigdy oczywiście w tym kształcie nie będzie się ono mogło odrodzić, bo nigdy się nie da czasu cofnąć wstecz. Nasi „następcy” — tzn. ludzie redagujący „Pismo Lite-

racko-Artystyczne” pokazali jak można je było doprowadzić do upadku.

— Obecnie, w dobie tak znaczących przewartościowań i współtworzenia nowej rzeczywistości społecznej i kulturalnej, wreszcie potrzeby integracji środowisk inteligentnych, środowisko literackie Krakowa odczuwa chyba szczególnie dotkliwie brak tygodnika literackiego...

— Oczywiście, niezwykle potrzebne byłoby takie pismo, które wszelako w żaden sposób — personalnie ani merytorycznie nie kontynuowałoby „Życia Literackiego”, ale byłoby zbliżone do warszawskiego „Tygodnika Literackiego”, wydawanego pod redakcją Janusza Maciejewskiego. Jestem przekonana, że Kraków stać na wydawanie takiego, z prawdziwego zdarzenia periodyku. Warto podkreślić, że interesujące są inicjatywy pism codziennych, które starają się choć w części tym potrzebom sprostać. Dotyczy to zwłaszcza „Dziennika Polskiego”, wydającego cyklicznie dodatek literacki. Nie mogą one wszakże zastąpić tygodnika.

— W ostatnim czasie czynnie uprawia Pani felietonistykę.

— Zaczęłam pisać małe felietony dla „Krakowskiego Czasu”. Nigdy dotąd nie pisałam felietonów — teraz robię to z zadowoleniem, bo mnie to poniekąd bawi. Podejmuję w nich tematy różne, w tym i literackie.

— Ostatnia Pani książka, „Głosy różnych pokoleń” zdaniem niektórych osób jest w Niemalym stopniu wynikiem negatywnych doświadczeń, które niosła rzeczywistość ostatnich czasów, a zwrot ku przeszłości był niejako posru-

(Dokończenie na str. 4)

Szansa młodej literatury — cóż, że są na pewno większe niż na przykład szanse młodego kina. Przecież ostatecznie debiutujący poeta może zamiast raczyć się winem — może odkładać każdy grosz do skarbonki i w ciągu paru lat nabierać parę milionów złotych, aby wydać własnym nakładem tomik wierszy. Bez żadnej laski ze strony oficyn profesjonalnych! Nie wyobrażam sobie natomiast, aby młody filmowiec mógł zaoszczędzić kilkaset milionów i nakręcić za własne pieniądze swój film. Ale odłożymy żarty na bok.

Młodzi poeci, krytycy, prozaicy nie mają własnego pisma pokoleniowego. Nie mają gdzie publikować pojedynczych wierszy, nie mówiąc już o prowadzeniu polemik, ogłaszaniu manifestów, zbawianiu świata. Zostali pozbawieni dokładnie wszystkiego z możliwości normalnego (czyli nie po dziesięciu latach od złożenia książki) debiutu na czele. Lecz na bok odłożymy także biadolenie. W końcu pocieszył nas przed kamerami telewizyjnymi Andrzej Szczypliowski, twierdząc, iż jeżeli „Hamlet” zostanie napisany dzisiaj przez młodego twórcę — to jeśli wydany będzie za 10 czy 15 lat to nie stracił nic ze swojej genialności. Szkoda, że nikt nie zapytał go wówczas czy równie spokojny

byłby gdyby miał właśnie 25 lat, żadnej wydanej książki i był autorem owego „Hamleta”. Czy czekałby ze stoickim spokojem całą dekadę? A może choć trochę by się zdenerwował. Albo spaliłby rekopisłom niezaczynany Mistrz z arcydzielnej powieści Buihako-wa. Lub czekając na publikację pierwszego „Hamleta” swego życia zniechęcony nie napisałby drugiego, jeszcze genialniejszego. Niemniej odłożymy na bok także polemiki.

Pozostało mi teraz jedynie złożyć jeszcze jedną deklarację: odłożymy na bok pisanie. Tego jednak nie uczynię, gdyż właśnie ono jest jedyną prawdziwą i uczciwą szansą, jaka stoi nie tylko przed młodymi.

MARCIN HAŁAŚ. Urodzony w 1968 r. Mieszka w Bytomiu. Studiował na Uniwersytecie Śląskim. Poeta i krytyk literacki. Publikował w „Radarze”, „Słowie Powszechnym”, „Studencie”, „Katoliku”. Jego wiersze znajdują się w kilku almanachach, wydał też tomik pt. „Protokoły” (1989). Jest współtwórcą grupy literackiej „Reflektor” i autorem jej manifestu zatytułowanego „O poezję pełnego humanizmu”. Napisał szeroko komentowaną rozprawę na temat „Wiązująca do szeroko pojętej tradycji romantyzmu pt. „Artysta organizatorem”.

**Protokoły (nr 27)**  
 sprawozdanie komisji śledczej powołanej w celu zbadania przyczyn i okoliczności śmierci pracownika państwowego starszego konfidanta Judasa ustalono iż agent nasz musiał być człowiekiem bez wątpienia chorym psychicznie za czym przemawia jego zachowanie w ostatnich dniach życia w szczególności zaś fakt zwrócenia miesięcznego wynagrodzenia zgon był konsekwencją wspomnianej choroby psychicznej miał charakter samobójczy i nie należy w nim doszukiwać się zamachu czy prowokacji  
 co całkowicie potwierdziła obdukcja zwłok

**Protokoły (nr 11)**  
 niezależny samorządny związek zawodowy uczonych w piśmie protestuje przeciw oszczerstwom jakie rzuca na jego członków rabbi joshua z miasta nazaret przypominając równocześnie, iż jeżeli joshua nie zaprzestanie publicznej krytyki jurystów będą oni zmuszeni wnieść do sądu pozew o zniesławienie co groził mu będzie karą wysokiej grzywny przeznaczonych na zakupienie cedrowego krzyża oraz trzech szczerozłotych gwóźdźi.  
 MARCIN HAŁAŚ

# Robaczywy owoc

Charakterystyką jego twórczości, ale też nie zaprzeczają, że jest w niej ziarno bolesnej prawdy. Wszak metafora „robaczywy owoc życia” nie znalazła się w jednym z jego opowiadań przypadkowo.

Zycie podpatrywane przez narratorów poszczególnych opowiadań zawartych w zbiorze „Wilki podchodzą ze wszystkich stron”, w groteskowy, a zarazem okrutny sposób bawi się ludźmi. Życie — to określony zbiór przypadków, ale tkwi w nim pewna absurdalna logika.

Słepiec, który tłucze niemiośnieniem swojego psa, nie rozumie, że od tego biednego stworzenia zależy jego los. Kiedy pobite do granic wytrzymałości, a wierne dotąd psisko ucieknie — ślepiec wpadnie w gliniankę i utonie. Ot, przypadek, z którego wynika — niestety, dla ślepego za późno — pewna przestro-

tworzy się gruby wąż kolejki, panuje gwar, słychać klótnie. Kasjerka strofuje jakiegoś dziecko, które dotknęło pieniędzy leżących w kasie, zdenerwowana matka mści się wpisem do książki skarg i zażaleń. I moment kulminacyjny — jedna z klientek broni kasjerki, ale poproszona o wpiisanie tego do książki ichóży i umyka.

Czy taka banalna historia jest wystarczającym pretekstem do oparzenia opowiadania, a następnie całego tomiku tytułem: „Wilki podchodzą ze wszystkich stron”? Nowakowski chce — zdaje się — uprzytomnić nam w ten sposób, że w banalnych, odczytanych sytuacjach ukryta jest prawda o nas samych, o naszym człowieczeństwie i wilczej duszy, która zatruwa zwykle, ludzkie odruchy.

Oczywiście Nowakowski daleki jest od moralizowania, puen-

zrucone na ladę, szatniarka za-jeżdża jest szydełkowaniem. Były naczelny musi sam mocować się z rękawami piaseczka.

Z takich gestów i zachowań tworzy Nowakowski niemalże paraboliczne opowiadania o naszych czasach: o czasie uspinania się i spadania, o bezwzględności praw kierujących naszymi odruchami wobec innych. Jednocześnie zachowuje się jak malarz szkicu przy przypadkowo ujętym fragmencie rzeczywistości. Są to jednak fragmenty tylko pozornie przypadkowe — bowiem obserwator — twórca trafia świadomie w określone obszary egzystencji, na przyferie w rejonu niedzy, zezwierzenia, pierwotnych i prymitywnych odruchów.

Odbiegając od rzeczywistości tej świeżej, formującej się, zwraca się Nowakowski w kilku opowiadaniach ku tematyce wojennej. I znowu szuka w tym polu tematycznym zjawisk innych, nieschematycznych, aczkolwiek w swoim przebiegu zwykłych i niemal banalnych.

We wszystkich opowiadaniach nie dzieje się nic niezwykłego. Rozpoznajemy się one przypadkowo i równie przypadkowo, jakby mimochodem kończą. A jednak są to opowiadania niezwykle i bardzo wymowne. W zmonologizowanym tekście pt. „Krywdą” wykrył pisarz w sposób niezwykle zaskakujący

monolog pokrzywdzonego, jakaś siła zewnętrzna utargnęła w potok mowy, w bieg ludzkiego życia. Szczęrze mówiące nie spotkałem jak dotąd tekstu literackiego, w którym znak interpunkcyjny pełniłby tak niezwykłą artystyczną funkcję.

Większość opowiadań zawartych w zbiorze „Wilki podchodzą ze wszystkich stron” powstała w latach 1980—1981, co w dużej mierze wyjaśnia specyficzny nastrój uobecniony w tych tekstach. Wtedy jednak nie ukazywały się, mimo starań autora, czynionych w PIW-ie. W 1985 roku chiłagowskie wydawnictwo „Polonia” Bookstore and Publishers Co. opublikowało większość z zawartych w obecnym wydaniu opowiadań. Te dziesięć lat, jakie minęły od chwili powstania utworów sprawiły, że odbiór tych tekstów dzisiaj jest zupełnie inny od tego, jaki miałyby miejsce po Grudniu — gdyby oczywiście „Wilki...” ujrzały wówczas światło dzienne. Niemniej nie straciły one nic ze swojej literackiej, artystycznej aktualności. Może nawet, odbierane z pewnym dystansem wobec „tamtego” czasu, przemawiają tym silniej.

ANDRZEJ ŁOPATA

MAREK NOWAKOWSKI:  
 Wilki podchodzą ze wszystkich stron, PIW Warszawa 1990.

# Czas odmowy i epoka powinności

(Dokończenie ze str. 3)  
 kiwaniem oparcia, wręcz oceni-ania. Jak stwierdził ostatnio Marian Stala, Tygodnik Powszechny nr 2153, sygnalizuje Pani w niej tematy i problemy, które starczyłyby na napisanie kilku potężnych tomów. Ale — powtórzmy za Stalą — może ta skromność, to poprzestanie na wybranych głosach — to postawa lepsza, bardziej przydatna od zbyt szybkich i zbyt obszernych syntez?  
 — Ocena i wnioski należą do czytelników. Jak wskazuje sam tytuł, „Głosy różnych pokoleń” przynoszą szkice o ludziach należących do kilku pokoleń, współtworzących literaturę polską od 1910 roku, aż po ostatnią naszą

dekadę. Ten zbiór szkiców i recenzji stanowi pewną całość, stąd nie dawałam w wydaniu książkowym adnotacji bibliograficznych. Teksty te ukazały się w latach 1980—83 na łamach „Pisma”, „Twórczości” i „Tygodnika Powszechnego”. Miała ta książka niezbyt przyjemną dla mnie historię. Mimo że uzyskała bardzo pozytywne recenzje wewnętrzne, leżała w maszynie napisu w Wydawnictwie „Czytelnik” przez 6 lat, a po tym okresie została mi odesłana wraz z recenzjami i informacją, że oficyna rezygnuje z jej wydania. Powody były więc zapewne inne niż merytoryczne, mnie w każdym razie bliżej nieznanne. Dzięki życzliwości obecności prezydenta Krakowa, prof.

Jacka Woźniakowskiego — dyrektora Wydawnictwa „Znak”, który bardzo szybko zdecydował o przyjęciu jej do druku i w równie imponującym tempie zdołał ją wydać, książka trafiła na wydawcę. Czy go w aktualnych warunkach znajdziemy? Wciąż rozmyślam nad tomem szkiców dotyczących literatury Młodej Polski, zwłaszcza młodopolskiej powieści. Kilka tekstów mam już gotowych, ale całość ma jeszcze charakter raczej mgławicowy. Odwagę w kontynuowaniu zamierzonej całości odbierają mi — jak wielu moim kolegom po piórze — kłopoty z drukiem.

Rozmawiał:  
 STANISŁAW DZIEDZIC

## Z DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ:



Rys. Henryk Sawka

Obecna sytuacja poligraficzna w kraju wyjątkowo nie sprzyja poezji. Wydawnictwa przestały interesować się zbiorami wierszy, które były jedynie produktem przynoszącym deficyt. Oficyny drukują kryminały, wspomnienia ludzi przesładowanych w tzw. czasach stalinowskich, albumy o Piłsudskim i Katyniu, książkę emigrantów, niekiedy bajeczki dla dzieci. Oczywiście, sprawę upraszczam, ale jest — tym wiele gorzkiej prawdy. Jednym słowem, poezję spycha się do lamusa. Tym większa więc chwała Stowarzyszeniu Promocji Literatury Współczesnej w Rzeszowie, które z powodzeniem wydaje tomiki wierszy, wypełniając tym samym bolesną lukę na księgarskim rynku. Zapotrzebowanie na poezję nie jest — wbrew pozorom — tak małe, przy założeniu jednak, że wiersze zawarte w tomiku będą prezentowały odpowiedni poziom. Spójrzmy więc na owe 5 zbiorów, jakie SPLW do tej pory wydało.

Najkorzystniejsze wrażenie wywarła na mnie książka Janiny Ataman pt. „Zwodzony most”. Jest to ciekawy i udany debiut. Utwory poetki charakteryzuje subtelna prostota, świeżość spoj-

zenia i wdzięk, który nie ma na szczęście nic wspólnego z jakąś wyrafinowaną minoderią. Poetycką refleksję Ataman można by określić mianem gorzkiego minimalizmu. Autorka „Zwodzonego mostu” podróżuje jak gdyby po obwodzie codzienności, rejestruje pozornie drobne epizody podnosząc je do rangi filozoficznych formuł. Dużym autentem poetki jest umiejętność budowania interesujących konceptów:

„niosłam moją miłość jak czarkę z cienkiej porcelany delikatnie żeby nie upuścić pękła w ciepłe dłoni”

„Drugie niebo” Wiesława Kota to jego czwarty z kolei zbiorek wierszy. Poeta daje się w nim poznać jako swoisty impresjonista patrzący na świat łagodnie, ale

trochę podejrzliwie. Wiersze Kota mogą się podobać, chociaż osobliwie wolałbym, aby poeta wdarł się głębiej w znaczenia słów, wniknął pod powierzchnię ulotnych nastrojów. Charakterystyczne dla autora „Drugiego nieba” jest tworzenie klimatu pewnej tymczasowości zjawisk. Taki właśnie nastrój stanowi przykład melancholijnej interpretacji świata. Myślę, że znacznie lepiej czuje się Kot w formach krótkich, w epigramatach i one są w tomiku najciekawsze:

„nie ocali nas śpiew ani galop koni świat nam się przewrócił do góry nogami —” („Galop”)

Marek Gudzowski jest autorem tomiku „Ślad po wirującym nożu”. Sądzę, iż nie jest to debiut w pełni udany. Poeta, który przyjął nieco nadrealistyczne metody opi-

sywania rzeczywistości, nie umie jeszcze traktować słów z właściwym dystansem. Rzekłbym, iż podchodzi do nich za blisko, spo-ufała się z nimi, wszystko to przynosi rezultaty niezbyt poetycko przekonujące. Językowe składanki Gudzowskiego znamionują na pewno dużą wrażliwość ich autora, niemniej jednak w poezji nie można pozwalać sobie na całkowitą swobodę i swego rodzaju anarchię wyobraźni. Zdarzają się Gudzowskiemu ciekawe sformułowania, np. „szklana góra języka”, nie może się natomiast podobać ani „sutka odgrzyzona wisząca nad nocnikiem”, ani „głowa rzygająca wierszem”, ani też niby uroczą „stokrotka fallusa w zębach”. „Przepustka do słońca” Czesława Piotra Kondraciuka jest zbiorkiem urokliwych, ale i dość melancholijnych wierszy. W jednym z nich poeta wyznaje: „Młodość górna i chmurna // czas już ze mnie wstruszał...” I to jest chyba

klucz do tej poezji, pełnej zadumy, ale i pewnego ciepła, serdeczności. Tomik Kondraciuka czytalem z przyjemnością, tym bardziej, iż raz po raz natrafiałem na ciekawą metaforę i ciekawe pomysły. Wiem, że autor „Przepustki do słońca” pisze także fraszki. To daje się wyczuć w niektórych utworach i nie zwracam uwagi na to jako na coś złego, wręcz przeciwnie. Np. w epigramacie „Nie pytaj” czytamy:

„Nie pytaj liści o ból drzewa gdy go tartaczna kroją pły...”

Kondraciuk to twórca doświadczony, wiedzący, że liryka to nie tylko językowe blyskotki, ale na dźwięk głębia ludzkich doświadczeń. Sporo ich w książce poety. „Na skraju zdarzeń” Romana Bańkowskiego to liryczny doku-

ment odchodzącego świata: starych uliczek, dzieciństwa, najbliższych i znajomych. Wiersze zawarte w tomiku są jak gdyby rozpiętą na pewne sekwencje prozą, zwłaszcza w III części pt. „Portrety”. Owszem, można spośród tych utworów wyłuskać parę ciekawych pomysłów (np. aniołowie naradzający się jak korzystnie sprzedać pierze), ale nikną one pod ciężarem zbytnych oczywistości i niezgrabnych sformułowań. Szkoda, że Bańkowski nie może wnieść się ponad liryczne stereotypy, że kraży po obrzeżach banału. Gdyby jego tomik zawierał więcej takich wierszy, jak choćby „Sam z Bogiem” albo „Nic nowego”, wówczas byłbym w pełni usatysfakcjonowany. A tak odkładam tę książeczkę z dość dużym rozczarowaniem.

Cóż więc można na koniec powiedzieć o tomikach wydanych przez SPLW? Interesujące wiersze J. Ataman, W. Kota i Cz. P. Kondraciuka oraz utwory M. Gudzowskiego i R. Bańkowskiego, których zaakceptować nie mogę. Wiem skądinąd, że SPLW przygotowuje kolejne zbiorki. Należy mieć nadzieję, że miłośnicy poezji znajdą w nich coś dla siebie.

JANUSZ KORYL

# młodej literatury

JACEK LUBART-KRZYSICA

Gdy słyszę białolenia odnozących się do przyszłości młodej literatury, to od razu chciałbym odpowiedzieć tak jak tym szukającym się do zawodu dziennikarzem, maturzystom, którzy ów zawód widzą gdzieś tam hen, hen, w przyszłości, w przyszłości, w przyszłości... Słowa na to, że aby zostać dziennikarzem to trzeba mieć coś do powiedzenia i trzeba zacząć wypowiadać to na piśmie — jeżeli to będzie wartościowe w warstwie treściowej, zawsze znajdzie się odpowiedni sekretarz redakcji, który pomoże ośzlifować chropowatą formę. Tak samo trzeba z młodymi twórcami. Wiersz czy krótka proza jest o wiele strawniejsza w przekazie słownym, niż wydana drukiem. Zawsze uważałem — szczególnie w stosunku do własnej twórczości — że najlepszym problemem wartości jest, czas. Zastanawiam się, dlaczego zniknęły kawiarnie literackie, spotkania autorskie? Kawiarnie miałyby większe powodzenie, utwory czytane przed większym audytorium — szerszy oddźwięk i łatwiej byłoby o krytyczne spojrzenie samych autorów. Takie kawiarnie to też miejsce, w którym można by spotkać sponsora na wydawniczy debiut czy też pomocną dłoń w przebrnięciu pierwszych niepowodzeń... rozczarowań, gdy wiersze okazują się zbiorem słów między którymi nie pojawia się jeszcze poezja. A więc przyszłość młodej literatury widzę jako coś idącego przebojem w coraz trudniejszy czas. Wszak czas poetów, pisarzy, dziennikarzy, już trwa — choć na razie jako przywódców politycznych, a nie artystycznych, ale... i na polu promocji kultury też można co nieco zdziałać. Gdy obecny rok wydawcy ogłosili rokiem kryzysu, prowadząc jednocześnie Oficynę Konfraterni Poetów i Oficynę Konfraterni Prozą, wiele lat mieszkał w Bielsku Białej, po powrocie do Krakowa na początku lat 70 pisywał reportaż w „Tygodniku Powszechnym”, „Studencie”, „Aurze”, „Życiu Literackim”, „Gazecie Krakowskiej”, „Przeglądzie Tygodniowym” i innych pismach społeczno-kulturalnych (również na Litwie i w Ukrainie). Poeta, tłumacz i wydawca „Bajki” Kryłowa. Wiersze swe publikował w wielu almanachach, autor tomu wierszy „Gorycz nadziei”.

Centralnym zagadnieniem twórczości Zbigniewa Herberta jest sprawa postawy człowieka wobec świata. Postać bohatera tej liryki — Pana Cogito jest postacią wyrażającą heroiczny stosunek wobec rzeczywistości, zarówno społecznej i politycznej, jak i kulturalnej. Pan Cogito ucieleśnia to wszystko co w człowieku z jednej strony typowe i przeciętne, ale z drugiej indywidualne i wzniecone. Pan Cogito — jak każdy z nas, bo on jest każdym z nas przede wszystkim — przyjmuje rolę poślednią — nie będzie mieszkał w historii, nie będzie jej współtworzył, ale pozostanie jej cichym bohaterem bo nie ominię go żadna historyczna zawierucha, wszelkie dylematy współczesności rozwiązywać będzie musiał bez publiczności, na własną rękę.

W wywiadzie udzielonym „Polityce” (1972, nr 9) poeta mówił: „Wymyśliłem sobie taką praktyczną, prywatną moralną dyrektywę: jeśli masz dwie drogi do wyboru, wybieraj zawsze drogę trudniejszą dla ciebie” a w wywiadzie udzielonym Adamowi Michnikowi dla „Dziennika „Krytyki” (1981, nr 8) myśli też brutalnie precyzyjnie: „Płynię się zawsze do źródeł pod prąd, z prądem płyną śmiecie”, wierności sobie i własnym ideałom — choćby najbardziej niedzisiejszym —

## Poeta i filozofia

przypisując podstawową rolę w kształtowaniu się naszej etycznej tożsamości. Zainteresowany ludzkim zmaganiem się z losem w imię godności, Herbert oczywiście jest moralistą, tyle tylko, że jego moralistyką wyprana została z demagogii, tendencji i dydaktyzmu — tych przekleństw bylejakiej moralistyki, której pełno w prasie, radiu i telewizji.

Herbert jako poeta nie występuje nigdy w roli płaćki; i chociaż człowiekowi nie stwarza złudzeń, mówiąc że jego powołaniem jest cierpienie i przegrana, to jak wyznaje na łamach „ITD” (1981, nr 14): „Moja zasada jest: nie dać się stracić do roli ofiary — nigdy, pod żadnym pozorem (...). Trzeba szukać uogólnienia, tego co można zakomunikować innym, a nie grzebać się w wyjątkowościach naszego losu”. Bo tak naprawdę nikt i nie może zwalnia człowieka od odpowiedzialności za własne życie, nie uwalnia od wypielniania powinności, nawet wtedy gdy historia i polityka przemawiają przeciwko niemu i nie dają mu żadnej szansy, żadnej nadziei.

Oczywiście Zbigniew Herbert jest poetą filozoficznym. Kreska Pana Cogito odwołuje się do myśli Kartezjusza i opisując poezje Herberta musimy używać nie tylko pojęć teoretyczno-literackich, ale także filozoficznych; to ważny trop interpretacyjny. Nie wiem czy oprócz Czesława Miłosza i Herberta jest jeszcze na gruncie współczesnej polskiej poezji twórca, którego konsekwencje z filozofią byłyby tak zasadnicze. W przypadku autora *Struny światła* sa to z jednej strony związki racjonalistyczne i kartezjańskie, z drugiej natomiast stoickie, to znaczy sokratejsko-platońskie; bez wątpienia do ulubionych lektur poety należał Marka Aureliusza. Wśród osób którym poeta dedykował swoje wiersze znajdziemy profesorów filozofii u których poeta studiował i z którymi związała go przyjaźń — Izydora Damska i Henryka Elzenberga. Z ducha filozofii Elzenberga zapewne wzięła się kwestia Sokratesa z dramatu *Jaskinia filozofów*, warunkująca postawę podmiotu lirycznego i taka a nie inna też poezji dykcją — „Filozof powinien oswajać konieczność”.

Wspaniałym walorem pisarstwa Zbigniewa Herberta — zgoła filozoficznym — jest dostojność jego mowy, najlepiej objawione w najświeższych jego wierszach, takich jak *Modlitwa Pana Cogito* — *Podróżnika*, *Przeżycie Pana Cogito*. Raport z obłożonego Miasta. Mowa Herberta jest wyważona i zrównoważona, tutaj się nie rzuca słów na wiatr. W trakcie lektury tych tekstów nie możemy oprzeć się wrażeniu, że rządzi nimi zasada niezbędności słów, narzucająca językowi poetykiemu pewien formalny ascetyzm, dzięki któremu osiągnięty został elementarny stopień komunikatywności, co dla pisarza musiało okazać się błogosławieństwem w sytuacji, gdy największym przekleństwem było jakiejś moralistyki, której pełno w prasie, radiu i telewizji.

Poeta podobnie jak filozof zmaga się z tymi samymi zagadnieniami, ale filozofia poezji nie wyczerpuje, poezja jednak lepiej od filozofii może wypowiedzieć człowieka mizerię i szlachetność; dlatego — mimo, bywa, tak bliskich związków mimo wpływów, nie można jej filozofia zastąpić. Poeta dysponuje czymś, czego filozof nie posiada, tym czymś są wyrażenia typu „serce rzeczy”, „czarne słońce”, „ciemna gwiazda”. O sile i urodzie poezji świadczy siła i uroda jej metafory.

JANUSZ DRZEWUCKI

## OFICYNKA

W związku z ogłoszeniem przez Ukrainę suwerenności należałoby nazwy ukraińskie przytaczać w brzmieniu oryginalnym, bądź spolszczonym, ale nie w wersji rosyjskiej. Dlatego Chreszczatyk powinien zastąpić Kreszczatyk, gdy mowa o głównej ulicy Kijowa (np. „Polityka” nr 32).

Na planie Tel Avivu-Jaffy, zamieszczonym w odrobie sierpieniowego numeru „Poznaj Świat”, zastosowano błędny transkrypcję miast hebrajskich: „Cha-Medina” zamiast „Ha-Medina” (nazwa placu w dzielnicy rządowej), „Chabimach” zamiast „Ha-bimah” (po hebr. scena — nazwa Teatru Narodowego, założonego w 1917 w Moskwie, a od 1927 działającego w Palestynie, a następnie w Izraelu).

W związku z licznymi artykułami na temat pogromu kieleckiego (4 lipca 1946 — „Gazeta Wyborcza”, „Tygodnik Powszechny”, „Polityka”) warto wiedzieć, że podobne zajścia miały miejsce w tym samym roku na Węgrzech z dwiema kulminacjami: w maju w Kunmadaras w komitacie Szolnok oraz w lipcu w Miskolcu (padło wtedy 5 zabitych i wielu rannych — informacje za Encyklopedią Judaicą — hasło Węgry).

Lesław Czaplinski w recenzjach ekranizacji Andrzeja Żuławskiego „Borysa Godunowa” („Gazeta Wyborcza” nr 148 i „Wprost” nr 30) pisze, że „bezceremonialne postępowanie reżysera z operą Musorgskiego nie spotkało się z niezym oburzeniem”. Otóż protestował autor nagrania wykorzystanego w filmie — znakomity rosyjski wiołczonista i dyrygent Mstislaw Rostropowicz, który zażądał i spowodował umieszczenie swych zastrzeżeń w czołówce filmu. Natomiast w zamieszczonym w 7 nrze „Kina” wywiadzie z reżyserem z okazji warszawskiej premiery „Borysa Godunowa”, nazwisko Rostropowicza z uporem pisane jest przez „z” (Rostropowicz).

Mieczysław Czuma, w 2350 nrze „Przekroju” pisze o czterech dzielnicach jerozolimskich, zamieszkałych przez Żydów, Arabów, Ormian i chrześcijan. Ciekawe zatem do jakiego wyznania należał Ormian, wyodrębniając ich spośród wyznawców Chrystusa?

Wojciech Pięciak w relacji z wycieczki po Huculszczyźnie „Tam szum Prutu, Czeremoszu...” („Tygodnik Powszechny” nr 34) pisze: „Pod toporną socrealistyczną bryłą trudno rozpoznać dziś rysy barokowego niegdyś ratusza”. Otóż stanisławowski ratusz pochodzi z rzeźby XIX wieku, a jego obecny modernistyczny kształt został mu nadany po zniszczeniach, z czasów I wojny światowej, podczas przebudowy na przełomie lat 20. i 30.

W tym samym nrze „Tygodnika”, w trzecim odcinku wspomnień o Stefanie Kisielewskim, Jerzy Suszko pisze, że gierkowska cenzura półtora roku się ociągała, zanim 17 marca 1971 pozwoliła Kisielowi powrócić ze swoimi felietonami na łamy „Tygodnika”. Otóż 17 marca 1971 ekipa gierkowska pozostawała załadowana nie całe trzy miesiące u władzy (20 grudnia 1970). Poza tym to nie ona wymyśliła hasło „polskiej drogi do socjalizmu”, lecz przypisuje się je Władysławowi Gomułce, który z kolei nawiązał do leninowskiej myśli o „narodowych drogach do socjalizmu”.

W relacji z Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” (w „Gazecie Wyborczej” nr 196 z 24 sierpnia) zniekształcono nazwisko współczesnego węgierskiego

kompozytora emigracyjnego Gy. Úrgy Ligetiego („Libetli”) i aż dwukrotnie imię i nazwisko rzeźbiarstwa wybitnego estońskiego przedstawiciela awangardy muzycznej — Arvo Pärt, („Arvo Bart”). Poza tym muzyka tego ostatniego nie jest znów tak nieznaną w Polsce, gdyż m.in. we wrześniu 1968 jego „Symfonia polifoniczna” zaprezentowała w Krakowie i Warszawie Państwowa Orkiestra Symfoniczna ZSRR pod dyrykcją Jewgienija Swietlanowa.

„Antena” nr 36, zapowiadając retransmisję rzymskiego koncertu José Carrerasa, Placido Domingo i Luciano Pavarottiego pisze o „scenerii rzymskich ruin Caracolla”, podczas gdy rzeczywistość chodzi o zachowane termy cesarza Caracalli, w których latach odbywają się pod gołym niebem przedstawienia operowe i baletowe. Poza tym José Carreras nie jest Hiszpanem, lecz Katalończykiem, o czym można się było przekonać 21 lipca 1988 roku, kiedy w swym rodzinnym mieście — Barcelonie (stolicy Katalonii) dał w Parku Łuku Triumfalnego swój pierwszy koncert publiczny od czasu ciężkiej choroby.

Harold James w swym artykule „Korzenie niemieckiej tożsamości” („Res Publica” nr 1/1990) pisze o słynnym filmie ekspresjonistycznym „Metropolis” jako o „obrazie „Metropolis” pędzą Fritza Langsa”. Ani tłumacz (Anna Gowinowa), ani Redakcja, nie zamieścili stosownego przypisu-sprostowania.

Zapowiadając 27 sierpnia przegląd archiwalnych kronik filmowych, Piotr Eisler wspominał o odrzuceniu przez Polskę planu Marshalla. Otóż w „pierwszym odruchu” rząd Polski postanowił skorzystać z oferowanej pomocy i dopiero pod wpływem nacisków radzieckich zrezygnował z niej i potępił amerykańską inicjatywę gospodarczą.

W „Przekroju” z 2 września, w rubryce: „Zaprosili nas”, mowa jest o koncertach Młodzieżowej Orkiestry Wspólnoty Europejskiej, prowadzonych przez Claudio Abbada. Otóż słynny dyrygent włoski, były szef medialańskiej La Scali i Wiedeńskich Filharmoników, a obecnie następca Karajana w Filharmonii Berlińskiej, jest kierownikiem artystycznym wspomnianej orkiestry, natomiast podczas jej gościnnych występów w Europie środkowo-wschodniej (m.in. w Krakowie i Warszawie) dyrygował nią Amerykanin James Judd.

W emitowanym 2 września w I programie TVP filmie Janusza Augusta Augusta „Bija dzwony w Począjowie”, w wypowiedzi młodego mnicha prawosławnego, pojawił się zastanawiający passus, że „w najgorszych czasach, w latach 1920—30, kiedy burzono cerkiew, Ławra począjowski nie była zamknięta”. Otóż w Polsce międzywojennej faktycznie zdarzały się przypadki burzenia świątyni prawosławnych (Wolyn i Chelmszczyzna), w odniesieniu do których zakwestionowano prawo własności, ale nie zamknięto miejsc kultu. A może młody mnich rosyjski (mówił po rosyjsku, a nie ukraińsku) nie wiedział, że przed wojną Wolyn należał do Polski, a nie Związku Radzieckiego i po prostu miał na myśli leninowsko-stalinowskie prześladowania religijne w swoim kraju. Dziwi natomiast, że nie pamiętał o tym polski realizator filmu, stwierdzając na jego zakończenie, że „przez 70 lat milczały dzwony Ławry i dopiero teraz odzyskały głos”. Naprawdę umilkły dopiero po powrotnym zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną w 1944 roku, a więc milczały tylko przez nieco ponad 40 lat.

OFICYNKA. Dodatek kulturalny „Dziennika Polskiego”. Redaguje Tadeusz Skoczek

## OFICYNKA

### Mały Słownik Pisarzy Polskich na Obczyźnie

# W kręgu „Głosu Ameryki” i „Wolnej Europy”

Obydwie te rozgłoszenie, naznaczone w okresie PRL stygmatem Szatana (imperialisty, podlegacza wojennego sprzedawczyka...), skupiały w szeregach swych pracowników i współpracowników większość z grona pisarzy polskich tworzących na obczyźnie. W „Małym Słowniku” mającym niebawem ukazać się w wersji książkowej zamieszczono 24 hasła poświęcone tym autorom, którzy znaleźli w nich zatrudnienie. Podobnie, jak w poprzednich odcinkach, tak i w tych przypadkach twórczość literacka została ograniczona wyłącznie do samodzielnych pozycji książkowych.

**TROŚCIANKO WIKTOR** (1911—1983). Poeta, powieściopisarz, publicysta.

Ur. 24 października 1911 w Wilnie. Ukończył tamtejsze Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, następnie studiował na USB. Aktywnie uczestniczył w wileńskim życiu literackim — należał do „Klubu Włóczęgów”, od 1937 przez półtora roku redagował dwutygodnik „Sprawy otwarte” poświęcony zagadnieniom literackim, społecznym i politycznym. Zawodowo związany z radiem, debiutował audycjami satyrycznymi („Kukułka wileńska”) w Wilnie, następnie pracował w rozgłośni baranowieckiej, od 1938 w warszawskiej (tam redagował założony przez siebie „Tygodnik dźwiękowy”). Pierwsze lata wojny spędził w Wilnie. W 1941 przedostał się do Warszawy gdzie wstąpił do Narodowej Organizacji Wojskowej. Był ostatnim (do kapitulacji Warszawy) redaktorem organu Stronnictwa Narodowego „Walka”. Jako oficer AK walczył w powstaniu warszawskim. Więziony w obozach jeńskich w Niemczech, po wyzwoleniu pracował w Radio Luxemburg, potem przez Francję dotarł do II Korpusu we Włoszech. Od 1946 do 1952 mieszkał w Anglii. W Londynie był sekretarzem mies. „My i Polska” i członkiem władz emigracyjnego Stronnictwa Narodowego. W latach 1952—1976 pracował w Rozgłośni Polskiej RWE w Monachium. Po przejściu na emeryturę osiedlił się w 1976 w Hiszpanii. Był członkiem ZPPNo.

Drukował m. in. w: „East Europe” (N. Y.), „Na Antenie”,

„Myśli Polskiej”, „Wiadomościach”. Nagrody: 1973 — ZPPNo za całokształt twórczości; 1974 — imienia Anny Godlewskiej.

Zmarł 26 listopada 1983 w miejscowości Denia (Hiszpania).

**TWORCZOŚĆ:** *Przeciw wiatrom* (poezja), Londyn 1958, OPiM ▲ *Nike i skarabeusz* (szkice), Londyn 1965, PFK ▲ *Wiek męski* (powieść, cz. I trylogii), Londyn 1970, PFK. *Wiek klasyczny* (powieść, cz. II trylogii) Londyn 1971, PFK (nagroda „Wiadomości”) ▲ *Nareszcie lata pokoju* (powieść, cz. III trylogii), Londyn 1976, PFK.

**JABŁOŃSKI ZYGMUNT** (1920—1985). Prozaik, dramaturg, poeta.

Ur. 17 września 1920 w majątku Wejkułtan na Litwie. Jako chłopak pokładowy pracował na statkach marynarki handlowej. W latach 1938—1939 redagował miesięcznik szkolny „Świt” w Wejherowie. Podczas wojny walczył w PSZ we Francji. Wzięty do niewoli przez Niemców 1940, zbiegł i zaciągnął się do Legii Cudzoziemskiej w Algierze. Po przybyciu do Anglii w 1944 wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej. Po zakończeniu działań wojennych redagował w Londynie tygodnik satyryczny „Pokrzywy”. Następnie studiował prawo na uniwersytecie oxfordzkim oraz ekonomię w Londynie. W 1959 redagował dziennik „Kurier Polski”. Mieszkał w RFN od 1966, a od 1961 pracował w redakcji Rozgłośni Polskiej RWE w Monachium. W latach 1962—1969 redagował miesięcznik „Na Antenie”. Był członkiem ZPPNo.

Publikował m. in. w: „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, „Na Antenie”, „Ostatnich Wiadomościach”, „Wiadomościach”. W 1955 otrzymał III nagrodę w konkursie na słuchowisko „Głos Wolnej Europy” przyznawaną przez ZPPNo.

Zmarł 15 marca 1985 w Monachium.

**TWORCZOŚĆ:** *Kwadrugi w niebo. Wiersze niewybrane*, Londyn 1948, autor ▲ *Tchórz* (powieść sensacyjna), Londyn 1955, „Gryt” ▲ *Złoty dom* (powieść), fragm. w „Ostatnich Wiadomościach”, Mannheim 1957 ▲ *Zatrzymany czas* (powieść), druk w odc. w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, Londyn 1958 ▲ *Rachunek trzeba zapłacić* (powieść), druk w odc. w: „Ostatnie Wiadomości”, Mannheim 1959 ▲ „Gdzie jest, o śmierci, ościę twoją”, *Misterium o meczemstwie o Maksymilianie Kolbe*, druk w „Wiadomości” (dod. „Na Antenie”), Londyn ▲ *Nad rzeką Amen niedaleko Prawydy i inne kłamstwa* (opowiadania), Londyn 1966, PFK ▲ *Kobieta bez twarzy. Powieść*, Londyn 1982, PFK ▲ *Kwartet* (utwory sceniczne: *Sprawa butów*, *Uczciwy złodziej*, *Mord i pieszczota*, *Nim umrzysz o trzeci*), Londyn 1984, PFK ▲ *Perty przed wieprze. Wiersze nienajlepsze*, *Juwentilia*, Berlin Zach. 1984, nakł. przyjaciół ▲ *Gabinet figur radiowych* (wspomnienie), Berlin Zach. 1985, „Pogład”.

**NOWAK JAN** (pseud.) (1913). Właśc. nazwisko Zdzisław Jeziorański. Inny pseud.: Jan Zych. Publicysta, autor wspomnień.

Ur. 15 maja 1913 w Warszawie. Ukończył tamtejsze Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W latach 1937—1939 był st. asystentem przy katedrze ekonomii na uniwersytecie poznańskim. We wrześniu 1939, powołany do wojska dostał się do niewoli niemieckiej, skąd po dziesięciu dniach zbiegł. Jako żołnierz AK

organizował kolportaż dywersyjnych ulotek w języku niemieckim na terenie Rzeszy i ziem do niej przyłączonych. W latach 1943—1945 jako kurier odbył pięć wypraw na trasie Warszawa — Sztokholm i Warszawa — Londyn. Był ostatnim emisariuszem Naczelnego Wodza, który przedostał się do Warszawy przed wybuchem powstania Warszawskiego i pierwszym wysłannikiem komendanta AK, który po upadku powstania dotarł do Londynu. Po wojnie pracował początkowo jako redaktor Polskiej Sekcji Radia BBC (1948—1951), a następnie, w latach 1952—1976, jako dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE. Obecnie mieszka w USA. Jest członkiem Kongresu Polonii Amerykańskiej i doradcą państwowej Rady Bezpieczeństwa USA. Po raz pierwszy po wojnie odwiedził Polskę w sierpniu 1989.

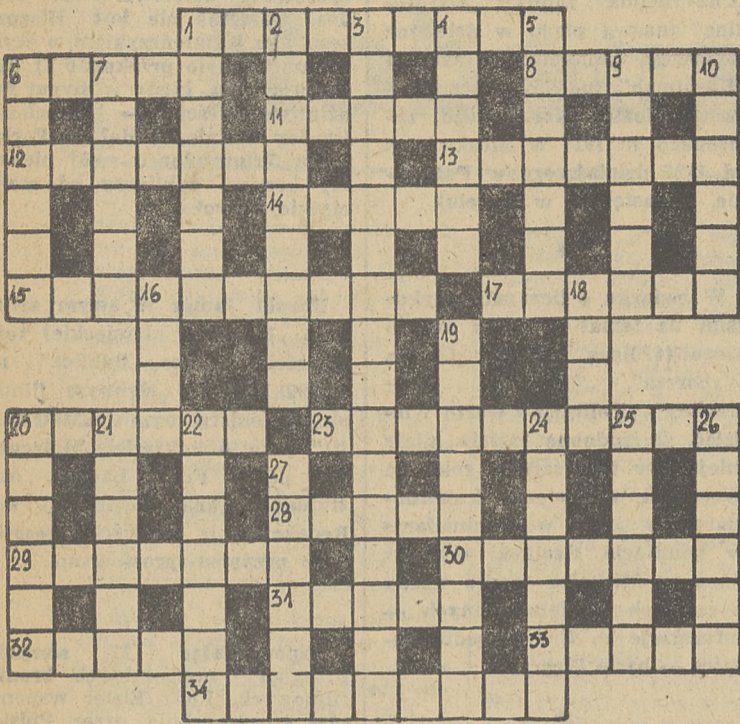
**TWORCZOŚĆ:** Pod pseud.: Jan Zych: *Rosja wobec Powstania Warszawskiego*, Londyn 1947, „Contemporary Life” ▲ *63 Days. The Story of the Warsaw Rising* (przemówienie), Londyn (1945), British League for European Freedom ▲ *Polska droga ku wolności 1952—1974*, Londyn 1974, „Gryt” ▲ *Kurier z Warszawy* (wspomn.) Londyn 1978, „Odnowa” (nagroda „Wiadomości”); wyd. II Londyn (1981) (nagroda londyńskiego wydawnictwa „Puls”); wyd. III Londyn 1989; wyd. krajowe Warszawa-Kraków 1989, „Res Publica” — „Znak”; przekł. franc. (Paryż 1978); przekł. ang. Detroit 1982 Londyn 1982; przekł. holend. Utrecht 1984; przekł. szwedzki Sztokholm 1986 ▲ *Polska pozostała sobą*, Londyn 1980, Polonia Book Fund ▲ *Wojna w eterze. Wspomnienia 1945—1956 t. 1*, Londyn 1985, „Odnowa”; wyd. II poprawione Londyn 1986 ▲ *Polska z oddali. Wojna w eterze — wspomnienia t. 2: 1956—1976*, Londyn 1988, „Odnowa”

BOLESŁAW KLIMASZEWSKI

# KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 27)

## Dziś dwie nagrody po 100 tysięcy złotych funduje Biuro Podróży Bon Voyage & Euro-Transfer



**Poziomo:** 1. też kontroler, 6. grafolog się na nim wyzna, 8. konia tuczy, 11. gra, 12. największe skupisko Polonii w USA, 13. materiał drzewny otrzymywany przez podłużne przecięcie okrągłaków, 14. wyżej je wywaha, 15. cechuje mającego dużo czasu i lubiącego pisać byle co, byle dużo, 17. sadz ją z dala od szos, gdyż łatwo ulega zatruciu, 20. siedmiu muzykuje, 23. filar naszej „Piwnicy pod Baranami”, 28. wyuczony fach, 29. łączenie elementów w całość, 30. silny, chłodny wiatr południowej Francji, 31. dziura w kasie, 32. fantazyjne, karbowane kołnierze, 33. jezioro we wschodniej Afryce, 34. ogólnie przyjęte w danym środowisku zwyczaj towarzyskie.

**Pionowo:** 1. szwajcarskie miasto nad jeziorem Maggiore, 2. gdzie słynny posag Nike odkryto, 3. cechuje naszych obywateli: rozstrząsanie działalności rządu, partii..., 4. sztukę postępowania na wojnie ma biegle opanowaną, 5. zadyma, 6. jedzie, jedzie z daleka, 7. do włosów, 9. za Augusta podzielona na Dalmację i Panonię, 10. złośliwe stowarzyszenie, 16. antynatarcówka w twierdzy, 18. szerokie i wygodne do spania, 19. zebrania zagajanie, 24. stertka, 21. nasz zielony pierścień, 22. wrażliwy na piękno i lubiący się nim otaczać, 24. idiotyzm, 25. filizanka po awansie, 26. niegdyś adorował ją Fantazy, 27. syberyjski czarownik.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

**Poziomo:** 1. piętno, 4. kurnik, 7. Kafka, 9. szpada, 11. traper, 13. szafa, 14. krzepa, 16. ratrik, 18. licealistka, 19. kopiai, 21. tapeta, 23. autor, 24. Brahms, 26. apetyt, 28. chata, 29. kratka, 30. narada.

**Pionowo:** 1. piasek, 2. tuba, 3. okrasa, 4. kantar, 5. róża, 6. kurbryk, 8. filatelistyka, 10. przylepka, 12. parlament, 15. packa, 17. Astra, 19. kubrak, 20. łasica, 21. Trajan, 22. antaba, 25. hurst, 27. emir.

### WYNIK LOSOWANIA KRZYŻÓWKI NR 25

W dniu 10 bm. odbyło się w redakcji, komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki ze sponsorem nr 25.

Nagrody po 100 tysięcy złotych wylosowali:

ZOFIA KOPACZ — Kraków, ul. Celarowska  
JANUSZ WOJDAK — Nowy Targ, ul. Szaflarska

Nagrody wysłamy pocztą.

## Biuro podróży Bon Voyage & Euro-Transfer

to  
obsługa turystów od A do Z

Wizy, ubezpieczenia osób „Westa”, samochodów „Warta”  
Regularne przejazdy:  
Bruksela, Liege, Antwerpia, Mons, Genk, Monachium, Stuttgart, Norymberg, Frankfurt, Paryż, Saarbrücken, Metz, Reims, Wiedeń (codziennie), Rzym,  
LYON — jedynie za 30 proc. ceny biletu kolejowego  
Hannover, Dortmund, Bochum, Düsseldorf, Kolonia, Mannheim.

Zapraszamy do naszych biur  
ul. Basztowa 25 (Hotel „Polonia”) 9—17, tel. 22-16-61 — soboty 9—15.  
ul. Heleny 16, tel. 55-86-15 (9—17) oprócz sobót.

Rozwiązanie krzyżówki nr 27 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 20 października (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji („Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”, załączając kupon konkursowy.

### KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 27

### Bądź zdrowszy

## Chcecie, to wierzcie...

Pan KAZIMIERZ BOROWSKI, z zawodu energetyk, jest w tej rubryce pierwszym bioenergeterapeutą. Dotychczas jego działalność znana była przede wszystkim w Bydgoszczy, Szczecinie i na Śląsku. W przyszłym tygodniu okazję do spotkania z nim (16 i 17 bm.), będą mieli w kościele OO. Misjonarzy krakowianie, a później i tarnowianie.

— Od jak dawna pomaga Pan chorym?

— Mniej więcej od 10 lat. Moją pierwszą „pacjentką” była matka, która zawsze po kontakcie ze mną odczuwała poprawę samopoczucia. Myślałem początkowo, że przemawiają przez nią macierzyńskie odczucia, ale potem takie same wrażenia zaczęły mi przekazywać inni ludzie, z którymi miałem do czynienia.

— Jak wiele osób i z jakim skutkiem korzystało z pańskiej pomocy?

— Nie jestem w stanie określić ich liczby, gdyż prowadzę seanse zbiorowe, oczywiście oprócz terapii indywidualnej, a także seanse na odległość. Od pewnego czasu zbieram też listy od osób, którym udało mi się pomóc. Na razie jest ich kilkadziesiąt.

— Jak zapatrują się na Pana działalność lekarze?

— Oczywiście nie mogę mówić o wszystkich, ale tam, gdzie jestem już w jakimś stopniu znany — np. w Bydgoszczy — jestem prawie pracownikiem szpitala. Lekarze niekiedy kierują do mnie swych pacjentów, a bywa — zwracają się sami ze swymi dolegliwościami. Ja z kolei też często odsyłam ludzi do lekarzy, namawiam, by nie przerywali rozpoczętej kuracji farmakologicznej itp. Oczywiście wszystko zależy od indywidualnego wypadku. Nie jestem przeciw lekarzom, nie stawiam diagnoz. Nie mam taktów uprawnień, a gdybym popełnił błąd, na moją działalność padłby cień. Są też schorzenia, wobec których jestem bezradny. Jestem bioenergeterapeutą i staram się swoją energią wesprzeć innych ludzi. Kiedy mi się to powiedzie, jestem najszczęśliwszy...

Rozmawiała: BARBARA ROTTER

## Rachunki domowe

Wygląda na to, że październik będzie pod względem finansowym nieco lepszy, niż ubiegły miesiąc. Po stronie dochodów doliczam bowiem 300 tys. wierszówki i 250 tys. indeksacji (w szkole, u męża). Nie cieszymy się jednak za wcześnie...

Wyżywienie zamknęło się kwotą nieco wyższą niż, w ubiegłych tygodniach — wiadomo, podróżowali niektórzy warzywa a także masło i jajka. Tak więc przejechaliśmy 305 tys. zł. I wydatków poza wiktem „poczęliśmy” ubezpieczenie samochodu (na razie tylko OC) 105 tys., i benzynę — 110 tys. Następną setkę ulokowałam w „zapasach” dla najmłodszego syna, kupując mu okazjnie kombinezon i rower, które będą musiały trochę poczekać... (bar)

### Poznajmy ich bliżej

## JOSE CARRERAS



dyńskim Royal Opera House po recitalu Carrerasa, który dosłownie tonął w kwiatkach. Ten głos nie uległ zmianie na skutek choroby, choć pod jej wpływem zmienił się sam człowiek... W r. 1987 postawiono bezapelacyjną diagnozę: leukemia i od pierwszego momentu śpiewak partano-wił podjąć walkę z zagrażającym jego życiu wewnętrznym wrogiem.

Stracił ok. 20 kg wagi i poddał się kuracji w amerykańskim ośrodku walki z rakiem w Seattle z szansą 1:10. Trwające 100 dni uciążliwe zabiegi chemoterapeutyczne skracają sobie... śpiewaniem, półgłosem, dla siebie. Na pozytywny rezultat złożyły się elementy wiedzy medycznej, cudu, szczęścia i sił psychicznych pacjenta. W miesiąc po opuszczeniu szpitala dał koncert na otwarty powietrzu dla 150.000 słuchaczy w Barcelonie i 8 występów w Europie, z których dochód przeznaczył na fundację do walki z leukemią w Hiszpanii. Ograniczył ilość recitali z 10 do 3 miesięcznie, więcej czasu poświęcając rodzinie, dzieciom Alberto ma lat 17, Julia 11. W telewizji nakręcił film o życiu Enrico Caruso, w Wiedniu obejmie partię Don Josego w „Carmen”, a w Hiszpanii wystąpi po raz pierwszy w „Medei”. Brawo!

Najmłodszy, najdrobniejszy z postury i najmniej zabiegający o zewnętrzne efekty na estradzie z trójki najslawniejszych tenorów naszych czasów, którzy olśnili nas podczas „koncertu stulecia”, Urodził się w Barcelonie 44 lata temu. Jego piękny, liryczny głos, szczególnie urzekający w średnicy, skłonił chłodnych zazwyczaj Brytyjczyków do 30-minutowych wiatów w lon-

### Oglądane u sąsiadów

## Między niebem a ziemią

Niebiosa mogą poczekać” to reżyserski debiut znanego gwiazdora Warrena Beatty. Sam też zagrał w nim rolę główną.

Joe Pendleton jest czołowym zawodnikiem faworyzowanej drużyny futbolowej. Idzie drogą sukcesów, posiada się śmiało i pewnie. Ale los jest kapryśny. Oto groźna sytuacja na szosie. Joe znika w tunelu a widzi niemal pewność, że karambol, który tam nastąpi zakończy jego życie. Ta świadomość ma także pan Jordan, wystawnik niebios, który czuwa nad młodzieńcem. Prawie natychmiast zabiera go w krainę wiecznych mgieł, gdzie długa kolejka chętnych czeka na przekroczenie bram niebieskich. Okazuje się jednak, że i anioł stróż miewa czasem zły dzień w pracy. To nie

Joe miał zginąć w tunelu. Przy nazwisku sportowca widnieje w niebiańskich rejestrach jeszcze 50 lat życia. Popemnił fatalną pomyłkę i niebiosy muszą naprawić błąd swego pracownika. On sam zresztą też weźmie w tym aktywny udział. Joe wróci na ziemię ale nie jako Joe lecz sędziwy milioner Leo Farnsworth, którego właśnie wyprawia na tamten świat chciwa jego pięniędzy małżonka. Także w tej postaci Joe nie zagna spokoju. Zona milionera nie zrezygnuje ze swych planów. Zaś sam Joe? Zyskał bogactwo i sławę, ale młodość jakby nie ta.

JACEK PEUKERT

„Heaven Can Wait” Reż.: Warren Beatty. Wyk.: Julie Christie, James Mason i inni. USA 1976.

### Nowinki na działce

## Winorośl północy

Agrest należy do najmłodszych roślin uprawnych. Agrest biały, żółty, zielony i czerwony — to cztery podstawowe grupy odmian, a w każdej z nich wydzieleno dwie podgrupy: o owocach gładkich i pokrytych szczecinkami. Wszystkie one zawierają cenne, niezbędne dla człowieka składniki: ok. 10 proc. cukrów (fruktozy, glukozy i sacharozy), 0,6—1,7 proc. kwasów organicznych, 0,88 pektyn, witaminę C, B1, P1 i prowitaminę A, sole żelaza i miedzi.

Agrest jako roślina jagodowa jest tym dla północy, czym winorośl dla południa. Ma korzystny wpływ na przemianę materii organizmu człowieka i stosuje się w dietach odchudzających i przy przewlekłych zaparciach. Owoce agrestu zwiększają wytwarzanie żółci, czym przyczyniają się do lepszego trawienia i do wydalania moczu, co z kolei ułatwia usuwanie produktów przemiany materii. Związki żelaza i miedzi zawarte w owocach są też bardzo skuteczne w leczeniu anemii u dzieci. Te cenne właściwości agrestu sprawiły, że jest poszukiwanym surowcem do wyrobu dżemów, konfitur, kompotów, soków i win.

O uprawie agrestu w następnym odcinku. (Jak)

## Może jesteś spadkobiercą?

Wydział Spadków Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (al. I Armii WP 23, 00-580 Warszawa) poszukuje spadkobierców po niżej wymienionych osobach, które pozostawiły spadek za granicą.

JAROSZEWSKI Stefan vel Stanley Johnson ur. w 1921 r. w m. Trościaniec, zmarł w 1987 r. w Australii.

JELONEK Rudolf ur. w 1923 r. w Krakowie, zmarł w Wlk. Brytanii w 1988 r. Był synem Rudolfa, który mieszkał podobno w Krakowie.

JEWELL Teckla Aurelia zmarła w Kalifornii (USA), Urodziła się w Warszawie na Woli w 1891 r., c. Jana i Henryki Szalkowskich. Do 1939 r. zamieszkiwała w Warszawie jej siostra Emilia Mszyska.

KIPER Joel vel. Joseph ur. w 1914 r. w Warszawie (lub Maciejowie k.Kowla na Wołyniu), s. Dawida i Złady z d. Granstein, zmarł w 1987 r. w Wlk. Brytanii.

KONIECZNY Stanisław ur. w 1913 r. w m. Kuchary Borowe zmarł w 1987 r. w Wlk. Brytanii. Podobno miał kilkoro rodzeństwa. Jedną z siostr miała na imię Maria.

HOFMANSKI Eric ur. w 1897 r. w Łodzi, syn Karola Hofmańskiego i Huldy Grimde zmarł w Belgii.

KRZYSZKOWSKA zd. Skotnicka Halina ur. w 1910 r. w Lublinie, c. Kazimierza i Janiny

zmarła w Wlk. Brytanii w 1989 r. W 1936 r. wyszła za mąż za Jerzego Krzyszkowskiego, który zmarł w Anglii w 1970 r.

KUSZELEJKO Edward, s. Władysława i Wiktorii ur. w 1914 r. w m. Wonki, zmarł w 1980 r. w Wlk. Brytanii. Jego drugą żoną była Jadwiga i voto Bosacka, II voto Schinzel. Spadkodawca miał brata, który zamieszkiwał w Argentynie.

LEGA Marianna ur. w 1899 r. w m. Koprznia, zmarła w 1983 r. w Lyonie we Francji.

LIS Stanisław ur. w 1921 r. w m. Wolica, zmarł w 1986 r. w Australii.

MACHLAJ vel MACHLAY Michał ur. w 1919 r. w m. Belica s. Wincentego i Katarzyny z d. Ambros, zmarł w 1987 r. w Wlk. Brytanii. Podobno miał braci: Antoniego i Albina oraz siostry — Józefę i Marię.

MIKULA Stanley zm. w 1989 r. w Chicago — USA. Był synem Franka ur. w 1882 r. w Demblinie oraz Katarzyny z d. Mosio (lub Mosia) ur. w 1888 r. w d. Galicji. Oboje nie żyją, do Chicago przybyli przed I wojną.

## SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

### Ceny złota

#### Firma Handlowa „Łodzińscy”

▲ RYNEK KLEPARSKI 13 (skup): 20 dolarów — 3,5—3,6 mln. zł; 10 dolarów — 1,6—1,8 mln. zł; tzw. „indianka” — 3,0—3,1 mln. zł; 4 dukaty — 1,5 mln. zł.

▲ KALWARYJSKA 25 (skup): sztaby 100 gr próba „999” — 11—11,5 mln. zł; 10 dolarów — 1,6—1,7 mln. zł; 5 rubli — 410—430 tys. zł; 20 marek — 760—790 tys. zł; 1 krüggerrand — 3,4—3,6 mln. zł.

▲ WIŚLNA 10 (skup): sztaby 100 gr próby „999” — 11 mln. 280 tys. zł; 4 dukaty: 1,6 mln. zł; 1 dukat — 360—385 tys. zł; 20 dolarów — 3—3,5 mln. zł.

▲ KALWARYJSKA 36 (skup): 20 dolarów: 3,2—3,25 mln. zł; 10 dolarów: 1,6 mln. zł; 1 dukacik — 360 tys. zł; 5 rubli: 380—400 tys. zł; złom „583” — 62—64 tys. zł za gram.

▲ SZEWSKA 15 (skup): 20 dolarów: 3,3—3,5 mln. zł; 10 rubli: 800 tys. zł; 5 rubli: 400 tys. zł; czworaki: 1,48 mln. zł; dukaciki: 360 tys. zł; złom „583” — 63 tys. zł.

### W kantorach

#### Firma Handlowa „Łodzińscy”

▲ SZEWSKA 15. Dolary: 9400—9480, bony: 9300—9420, marki: 6060—6150.

▲ KALWARYJSKA 36. Dolary: 9400—9480, bony: 9320—9420, marki: 6020—6100.

▲ RYNEK KLEPARSKI 13. Dolary: 9400—9500, marki: 6050—6150, bony: 9300—9400, franki fr.: 1750—1830.

▲ WIŚLNA 10. Dolary: 9400—9500, bony: 9300—9420, marki: 6000—6150.

▲ KALWARYJSKA 25. Dolary: 9400—9500, bony: 9300—9450, marki: 6000—6150.

\*

▲ ŚLAWKOWSKA 3 („Jugendtur”). Dolary: 9400—9470, bony: 9300—9400, marki: 6050—6120.

▲ RYNEK GŁÓWNY 6 („Student Service”). Dolary: 9430—9480, bony: 9320—9420, marki: 6050—6130.

▲ GARBARSKA 14 („Va bank”). Dolary: 9400—9480, bony: 9300—9400, marki: 6040—6150.

▲ RYNEK GŁÓWNY 9 („Rene-sans”). Dolary: 9430—9500, bony: 9330—9430, marki: 6050—6150.

### Notowania walutowe

#### Przelicznik banku PeKaO (ekspert wewnętrzny)

	dolar USD	
Australia	1 dolar	0,80
Austria	100 szylingów	8,90
Belgia	100 franków	3,04
Dania	100 koron	16,33
Finlandia	100 marek	26,43
Francja	100 franków	18,69
Grecja	100 drachm	0,55
Hiszpania	100 peset	0,99
Holandia	1 floren	0,55
Japonia	100 yenów	0,78
Kanada	1 dolar	0,83
Liban	100 funtów	0,09
Norwegia	100 koron	16,18
Portugalia	100 escudo	0,62
RFN	100 marek	62,58
Szwajcaria	100 franków	74,59
Szwecja	100 koron	17,28
Luksemburg	100 franków	3,04
Turecja	100 funtów	0,0310
Wielka Brytania	1 funt	1,89
Włochy	100 lirów	0,0801

#### Ceny walut krajów RWPG z turystyczną dopłatą (w gotówce)

BULGARIA: 1 lewa — 685,5 zł  
RUMUNIA: 1 lej — 73 zł  
WĘGRY: 1 forint — 163,5 zł  
CSRF: 1 korona — 316,5 zł  
ZSRR: 1 rubel — 723,5 zł

Żądania, wiece i oskarżenia

Zgody na Litwie nie będzie?

(Inf. wł.) Uchwała polskich deputowanych do Parlamentu Litwy o powstaniu polskiego obwodu autonomicznego nie poprawi stosunków pomiędzy Polakami a Litwinami...

nomii" — twierdząco odpowiedziało ok. 40 proc. respondentów narodowości polskiej. Komisja przytacza również dane socjologiczne. Rzekomo jedna trzecia obecnych mieszkańców „polskich” rejonów na Litwie, nie urodziła się tam lecz przybyła z Białorusi...

laków, Żydów, Białorusinów i innych mniejszości narodowych. W sobotę 6 października przed Domem Kultury w Ejszyszkach, gdzie podejmowano uchwałę o polskim obwodzie autonomicznym, wiecowali przedstawiciele „Sajudisu”, litewskich partii politycznych, sprzeciwiając się utworzeniu polskiego obwodu...

Administracja umywa ręce

Secesja w tarnowskim WPHW

(Inf. wł.) W tarnowskim WPHW sytuacja jest nadal niejasna. Można zaryzykować twierdzenie, że nie wszyscy dokładnie się orientują, co tam właściwie się aktualnie dzieje — tymczasowy szef przedsiębiorstwa Andrzej Job powiedział, że z tego co się teraz orientuje, pracownicy prowadzący akcję protestacyjną określają się teraz jako nowe przedsiębiorstwo — „WPHW — hurt w budowie”...

De Maiziere twierdzi:

Trzeba sprawdzić wszystkich

BONN (ADN). Należy sprawdzić przeszłość — pod kątem ewentualnej współpracy ze Stasi — wszystkich deputowanych do Bundestagu — stwierdził w wywiadzie dla „Sueddeutsche Zeitung” (wydanie z piątku) premier byłej NRD, a obecnie federalny minister bez teki Lothar de Maiziere. Uzasadniając swą propozycję, De Maiziere podkreślił, iż z 6,5 mln akt Stasi 2 mln stanowią akta obywateli Niemiec Zachodnich.

SPORT ♦ SPORT ■ SPORT ♦ SPORT ■ SPORT

Podhale odrabia straty

Cracovia nie sprostowała Unii

Hokeiści zakończyli pierwszą rundę pierwszej tury gier. Na czele tabeli jest Polonia, ale dlatego, że ma dwie gry więcej od Unii. Niespodzianką jest porażka Towimoru u siebie z katowickim Górnikiem 1920. Podhale awansowało tuż za Cracovią, która musiała wczoraj uznać wyższość Unii.

► Podhale — ŁKS 3:2 (2:1, 3:1, 3:0). Bramki: Hajnos 2 (2:1), Wronka 2 (1:1 i 2:0), Warnawski (2:0), Sroka (3:0), Łukasza (4:0) i Podlipni (5:0) — Siódemski (1:1) i Żmudzkiński (3:0). Sędz. Zajączkowski (Kr.) oraz Pyzowski i Sokółski (N. Targ). Widzów ok. 1500. Kary: Pod. — 34 min (w tym kara meczu dla Zamojskiego) — ŁKS 30 min. (w tym kara meczu dla Cyniaka).

Podhale: Krauzowicz — R. Szopiński, Fryzlewicz, Wronka, Tomasiak, J. Szopiński — Zamojski, Puławski, Warnawski, Zemzenko, Hajnos — Matras, Szal, Kubowicz, Podlipni, Ruchała oraz Łukasza, Misterka i Sroka.

Pewne zwycięstwo Podhala w którym zadebiutował Warnawski i popisał się zdobyciem bramki po efektywnym strzale z nadgarstka. Mecz toczył się w zasadzie na jedną bramkę i gdyby nie Hahn w bramce iodzian, byłaby dwucyfrówka. Najbardziej podobali się: Puławski i Zemzenko, którzy otrzymali nagrody fundacji im. Kieranowicza oraz Wronka i Tomasiak. (AN)

► Cracovia — Unia Oświęcim 4:7 (1:2, 1:2, 2:3). Bramki: Bomba 2 (5 i 3:3), Baryła (4:2) i Musiał (5:4) — Kotoński 3 (3:5, 5:1, 5:0), Michałek 2 (6, 3:1), Shostak (1) i Porczycki (4:0). Sędz. pp. Matuszak (Bydż.) oraz Jaworski i Chadziński (Kr.). Widzów ok. 2000. Kary: Cr. — 18 min. — Unia — 32 min. (w tym 10 min. bramkarz Baca).

Hokeiści Cracovii nie sprostali oświęcimskiej Unii, która zaprezentowała się jako zespół szybki, zdecydowany i skuteczny. Goście natrafili wczoraj na nie najlepiej dysponowanych gospodarzy. Nie dość, że wystąpili oni bez Wieczorkiewicza w obronie, to na domiar wyjątkowo słabo spisywał się Kieca w

bramce, który zawiął przy trzech straconych bramkach. Zresztą mecz został ustawiony od samego początku, gdyż już w 31 sek. Shostak uzyskał prowadzenie dla gości. Także w minutę po wyrównaniu przez Bombę na 1:1, goście podwyższyli wynik na 2:1. To samo powtórzyło się w drugiej tercji. W 2 min. pokonaktowym gołu na 2:3 (znów Bomba), gapiostwo Ryliki zakończyło się bramką zdobytą przez Kotońskiego. Jeszcze w 42 min. krakowianie zbliżyli się na 3:4 (Baryła) i grali w przewadze, a W. Cupiał miał wysmienitą pozycję na doprowadzenie do remisu.

O nieskuteczności krakowian niech świadczy fakt, że przy stanie 4:6 grali długo w przewadze (5:3) i nie potrafili tego wykorzystać. Nie popisała się też wczoraj służba porządkowa i policja; do boku sędziowskiego wpadło kilku chuliganów i trzeba było czekać 5 minut nim zjawił się przedstawiciel władzy, aby zaprowadzić porządek. Taka bez troska może wkrótce zakończyć się tragicznie, bo pijanych iobuzów przychodzi na mecze hokejowe coraz więcej! (F)

Pozostałe wyniki: Towimor — Górnik 1920 2:0 (0:1, 1:1, 1:2), Polonia — GKS Tychy 5:2 (0:1, 2:0, 3:1) i Zagłębie — Naprzód 4:5 (2:1, 1:0, 1:4).

Table with 2 columns: Rank, Team, Score. 1. Polonia 11 18 47-23, 2. Unia 9 16 46-23, 3. Naprzód 9 13 39-33, 4. Cracovia 10 10 41-43, 5. Podhale 9 8 35-32\*, 6. Górnik 1920 9 8 43-37\*, 7. Towimor 10 8 31-39\*, 8. GKS Tychy 9 8 38-34\*, 9. Zagłębie 9 5 35-44, 10. ŁKS 9 0 22-69

\* o kolejności ucydjuje bilans bezpośrednich spotkań między zainteresowanymi zespołami.

Europejczy cy chcą pomóc

Rumuńskim sierotom grozi śmierć

BUKARESZT (Reuter). Parlament Europejski wezwał do ratowania 120 tysięcy sierot rumuńskich zagrożonych zimnem, głodem i chorobami. Parlament przyjął jednomyślnie rezolucję wzywającą komisję EWG do uruchomienia funduszu na ogrzanie i remont sierocińców oraz na płacenie personelu i wyposażenia tych placówek.

Członkowie parlamentu, którzy przebywali w Rumunii, wyrazili obawę, że w nadchodzących miesiącach może umrzeć 10—15 tys. dzieci, z mieszkających w przepięknych domach w prymitywnych warunkach sanitarnych. „Wiemy, że jeśli nie uczynimy niczego, to tej zimy dzieci umrą z zimna i braku opieki” — powiedziała francuska liberałka Simone Martin.

Cierpi za Rosję

Dwa lata obozu dla działacza „Pamięci”

MOSKWA (AP). Sąd moskiewski skazał w piątek na 2 lata obozu pracy Konstantina Smirnowa-Ostaszewego, działacza nacjonalistycznej organizacji „Pamięć”. 54-letni Ostaszewicz został skazany za podżeganie do wadliwej etniczności. Był to pierwszy tego rodzaju proces w ZSRR.

Ostaszewicz był jednym z uczestników napadu na klub literacki „Apriel” w styczniu br. Członkami klubu są liczni pisarze pochodzenia żydowskiego. Proces Ostaszewego trwał ponad 3 miesiące. W tym tygodniu 2 ugrupowania rosyjskich nacjonalistów w Moskwie zgłosiły kandydaturę Ostaszewego do wyborów do Rady Miejskiej Moskwy. Zamiast do Mossowietu, działacza „Pamięci” trafi więc do obozu pracy.

„Cierpie za Rosję. Nawet w RPA nie mogłoby się wydarzyć coś podobnego”, krzyczał Ostaszewicz po ogłoszeniu wyroku sądu. Andriej Makarow, jeden z najbardziej znanych adwokatów moskiewskich, pełniący w procesie Ostaszewego rolę dodatkowego oskarżyciela oświadczył, że proces ten dowodzi, że „faszizm rodzi się” w ZSRR.

Policyjna księga Guinnessa

Włamywacz — rekordzista

(INF. WŁ.) 36-letni mieszkaniec Tarnowa Waldemar O. ledwie co zdążył włamać się do sklepu w Tuchowie i jął radować co mu w ręce wpadło — kiedy niespodziewanie przytępiony został na gorącym uczynku przez tutejszą policję. Tym samym policjanci zlekceważyli jego jubileusz — było to bowiem kolejne, 50 już włamanie, jakiego Waldemar O. dokonał. Ostatnio wyszedł na wolność w maju. Ostatnio, bo z 36 lat jakie przeżył 16 poświęcił na odsiadywanie rozmaitych wyroków za włamanie i kradzieże.

Waldemar O. jest jednym z najwybitniejszych polskich specjalistów od włamań do niewielkich barów. Fatygował się on 21 razy by włamać się do baru przy ul. Kłikowskiej w Tarnowie, z powodu — jak twierdzi policja — złości, jaką miał do agenta. Ograbił 17 kiosków „Ruch”, ale jak przyszło co do czego, to potrafił się także włamać do komisur, a nawet... księgarni muzycznej.

Osoba Waldemara O. wpisana została przez tarnowską policję do prowadzonej nieoficjalnie księgi rekordów.

Senatorowie nie chcą pieniędzy

(Dokończenie ze str. 1) towarów). Zgodnie z uchwałą nazwę państwa będą mogli używać jedynie organy tegoż państwa oraz instytucje państwowe.

Izba rozpatrzyła uchwałę o stanowisku Senatu w sprawie nowelizacji ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm PRL (to nie pomyłka, tak właśnie brzmi tytuł). Relacjonowałem to szeroko przy okazji rozpatrywania jej przez Sejm w grudniu ub. roku, przypomnę więc tylko, że najwięcej emocji wzbudziła dyskusja wokół statusu materialnego posła. Nowelizacja w związku z tym trwała sporo czasu, ale jak wiadomo Sejm wieńczy proces legislacyjny dopiero po rozpatrzeniu propozycji Senatu, a nadto potrzebny jest jeszcze podpis prezydenta.

Senat zaproponował posiom dziewięć poprawek i z góry wiadomo było, że najwięcej kontrowersji wzbudzi przedostatnia z nich dotycząca dodatków do emerytury lub renty dla byłych parlamentarzystów. Sejm uznał, że taka gratyfikacja w postaci 50 proc. aktualnie obowiązującej diety należy się i jest rekompensatą za pracę w parlamencie. Senat mógł oczywiście zaproponować aby ten przepis wyeliminować co oznaczałoby, że parlamentarzyści nie będą korzystać z

Senatowie nie chcą pieniędzy

tego przywileju. Senatorowie wozili jednak krok dalej. Zaproponowali mianowicie wprowadzenie nowego przepisu iż „byłym posłom i byłym senatorom z tytułu pracy poselskiej lub senatorskiej nie przysługuje dodatek do emerytury lub renty”. Taka redakcja przepisu miała na celu, jak się mówiło na Wiejskiej wyeliminowanie jakiegokolwiek możliwości przyznawania dodatków do rent i emerytur w drodze decyzji prezydium Sejmu.

Sejm mógł też poprawkę Senatu odrzucić dwoma trzecimi głosów, ale tego nie uczynił. Mógł wobec tego ten przepis zaakceptować zwykłą większością głosów, ale tego nie zrobił, bo za przyjęciem głosowało 101 a przeciw poprawce 162 posłów. W tej sytuacji nastąpił klasyczny pat na drodze legislacyjnej i zgodnie z prawem proces nowelizacji ustawy o obowiązkach i prawach posłów należy rozpocząć od początku.

Zginął przewodniczący egipskiego parlamentu

KAIR (AFP). Wczoraj w wyniku zamachu zginął w Kairze przewodniczący egipskiego parlamentu Rifaat El-Mahgub. Jak wynika z relacji świadków, dwóch jadących na motocyklach mężczyźni ostrzelało samochód Mahguba, kiedy przejeżdżał on w pobliżu luksusowego hotelu, położonego nad brzegiem Nilu.

Groźne Alpy

Oddawała się medytacji transcendentalnej w masywie alpejskim Mont Blanc — nago, na lodowcu, dwa tysiące metrów nad poziomem morza. Ciało czterdziestoletniej nauczycielki muzyki z rejonu Paryża znalazły służby ratownicze na lodowcu Bossons. Ustalono, że zmarła z zimna. Policja poinformowała, że w przeszłości wielokrotnie widywano tę kobietę spacerującą nago w wysokich rejonach Alp.

Samochód opancerzony dla Jelcyna

MOSKWA (TASS). Firma produkcyjno-rozwojowa „Konalja” w mieście Nabierieżnyje Czieni, specjalizująca się w produkcji specjalnych pojazdów transportowych na potrzeby Banku Państwowego ZSRR, postanowiła wyprodukować samochód opancerzony dla przewodniczącego Rady Najwyższej Rosji Borysa Jelcyna.

Wcześniej dyrektor Gorkowskich Zakładów Samochodowych odmówił wykonania zamówienia Rady Najwyższej Rosji na wykonanie samochodów opancerzonych dla rosyjskich przywódców.

Przypominamy że w końcu września w samochod jadącym do pracy Borysa Jelcyna uderzył inny samochód. W wyniku zderzenia przywódcę Rosji miał trzytygodniową przymusową przerwę w pracy.

Radziecki dziennik „Trud”, nawiązując do wypadku Jelcyna pisze, że samochody opancerzone służą w chwili obecnej nie wygodzie, lecz stanowią środek bezpiecznego przemieszczania się.

ANDRZEJOWI KLIKOWI i jego rodzinie składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci MATKI. Koleżanki i koledzy

Nowa gazeta Wojska Polskiego

WARSZAWA. Wczoraj ukazał się pierwszy numer nowej gazety codziennej Wojska Polskiego „Polska Zbrojna”.

Praagniemy wydawać gazetę zupełnie nową — pisze w artykule „Przywrócić armię narodowi” redaktor naczelny tego dziennika Jerzy Ślaski — naszą ambicją jest, by okazała się ona godną armii III Rzeczypospolitej tak, jak „Polska Zbrojna”, wychodząca w latach 1921—1939, była godną armii II Rzeczypospolitej”.

„Polska Zbrojna” ma się ukazywać pięć razy w tygodniu, cena wydania codziennego 600 zł.

Runął taśmociąg zabijając dwie osoby

OPOLE. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na terenie zakładów koksowniczych w Zdieszowicach (woj. opolskie). Nieoczekiwanie zawałiła się konstrukcja nośna taśmociągu sortowni. Śmierć w miejscu poniosły dwie osoby, a dwie są ciężko ranne. Przyczyny wypadku bada specjalna komisja.

PKP sama tego nie dokona

Z Warszawy do Berlina z szybkością 300 km/godz.?

WARSZAWA. Nabierają tempa przedsięwzięcia mające na celu przyłączenie polskiego transportu kolejowego do europejskiej sieci szybkich połączeń międzynarodowych CEEC — „Intercity”. Ostatnio odbyło się w tej sprawie kilka rozmów przedstawicieli Ministerstwa Transportu i Dyrekcji Generalnej PKP z członkami Europejskiej Komisji Rzecznawców

Kolejnicтва. Uzgodniono, że studium budowy nowej linii kolejowej: Berlin — Poznań — Warszawa, dostosowanej do prędkości 300 km/godz., będzie wykonywało konsorcjum niemiecko-francusko-polskie. W niedalekiej przyszłości inwestycja ta umożliwi również funkcjonowanie kolejowej trasy tranzytowej szybkiego ruchu, między wschodem i zachodem Europy. (PAP)

Działalność wielce pożyteczna!

Działalność Krakowskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej skupia się przede wszystkim w Krakowie i kilku innych miastach naszego woj., m. in. Myślenicach, Krzeszowicach, Skawinie.

Stan organizacyjny to 78 ognisk statutowych (10.173 członków) i 103 ogniska regulaminowe (8469). Browadzą one swą działalność na obiektach wynajmowanych głównie od szkół i klubów sportowych, a tylko wyjątkowo na własnych.

Podstawowym elementem działalności KTKKF są zespoły ćwiczebne. W ub. roku było ich 848 (w ok. 30 dyscyplinach sportowo-rekreacyjnych). Ćwiczyło w nich ok. 21,8 tys. osób. Dużym powodzeniem cieszą się imprezy: ogólnopolskie (np. festiwal szachowy „O Krakowskie Lalkoniki”), regionalne (mistrzostwa regionu w kulturystyce), wojewódzkie (turniej tenisowy o puchar „Dziennika Polskiego”), dzielnicowe (liga TKKF w piłce nożnej, siatkówce) czy środowiskowe (organizowane przez ogniska działające w określonym środowisku — emeryci i renciści).

W minionym roku w 3204 imprezach uczestniczyło ok. 130 tys. osób, np. w konkursie hoteli pracowniczych, konkursie „Sportowe Osiedle Roku”, konkursie „O zdrowie i sprawność załogi”. Towarzystwo prowadzi także masowe turnieje siatkówki i badmintonu, imprezy dostępne dla wszystkich (m. in. otwarte turnieje tenisowe dla amatorów, Igrzyska Młodzieży Pracującej) oraz różne kursy instruktorskie, sędziowskie, doszkoleniowe itp.

Skromne środki na działalność zabezpieczał dotąd WMKFSiT UM Kraków, natomiast podstawą działalności finansowej ognisk statutowych były dochody własne.

Problemów, głównie finansowych KTKKF nie brakuje. O nich będzie też mowa podczas drugiej części XI wojewódzkiego zjazdu delegatów KTKKF, który odbywa się dziś w sali nr 55 przedsiębiorstwa „Hydrokop” przy ul. Juliusza Lea 210. Początek o godz. 9.30.

Lider w hali Hutnika

Podczas bieżącego weekendu sympatyków koszykówki czekają kolejne emocje. W I lidze mężczyzn ciekawie zapowiadają się dwa mecze w Krakowie. Zajmujący piąte miejsce Hutnik zmierzy się dziś z trzecim w tabeli — zespołem Aspro Wrocław, a jutro z liderem — Stalą Bobrek Bytom.

Gospodarze prezentują na razie zmienną formę. Jak sobie poradzą z wyżej notowanymi rywalami? Będąca na szóstym miejscu w tabeli I ligi koszykarek Wisła, pojechała do Białegostoku, gdzie zagra z plasującym się na ósmej pozycji Włókniarzem. Czy powróci „z tarczą”? (fil)

Kalendarzyk sportowy

Table with 2 columns: Sport, Date/Time. Piłka Nożna: Garbarnia — Wisłoka (kl. makroreg.), sobota godz. 11; Unia Tarnów — Igłopol II (kl. makroreg.), sobota godz. 14; Świt — Wawel (kl. makroreg.), niedziela godz. 11; Glinik — Cracovia (kl. makroreg.), niedziela godz. 14. Koszykówka: Hutnik — Aspro (I liga mężczyzn), sobota godz. 18; Hutnik — Stal Bobrek (I liga mężczyzn), niedziela godz. 17; Hutnik — Stal St. Wola (II liga kobiet), sobota godz. 16. Hokej: Podhale — Unia Oświęcim (I liga), niedziela godz. 17.

Przełaje na Błoniach

Jutro na krakowskich Błoniach (obok stadionu Zwierzynieckiego) odbędzie się Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych, połączone z inauguracją sportowego roku szkolnego. Program imprezy obejmuje biegi na 1500 m dla dziewcząt oraz nauczycieli i rodziców, a także bieg na 2500 m dla chłopców. Zgłoszenia pół godz. przed zawodami (start o godz. 10.30). Organizatorem imprezy jest ZW SZS w Krakowie.

**OBRONY PRAC DOKTORSKICH**

W dniu 22 października 1990 roku o godzinie 11.00 w sali posiedzeń Rady Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, al. Mickiewicza 80, pawilon B-1 parter, odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgr. inż. KRZYSZTOFA WAJDY pt. „Systemy regulacji połączeń adaptacyjnych w sieciach telefonicznych z centralami sterowanymi programowo”.

Promotor: doc. dr hab. inż. Janusz FILIPIAK — Akademia Górniczo-Hutnicza.

Recenzenci: doc. dr hab. inż. Józef Lubacz — Politechnika Warszawska, doc. dr hab. inż. Wiesław Wajs — Akademia Górniczo-Hutnicza.

Rozprawa doktorska wraz z opiniami recenzentów jest do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej AGH w Krakowie.

K-5178

Dzianek Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ informuje, że OBRONA DOKTORSKA mgra JERZEGO MARGAŃSKIEGO odbędzie się w umiarkowanym terminie tj. 26 października 1990 r. (poprzedni termin: 10 października br.).

K-5383

Dnia 24 października 1990 roku o godz. 12.00 na Wydziale Geograficzno-Biologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, w budynku przy ul. Podchorążych 2, sala nr 532 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgra BOGDANA KOZANOWSKIEGO nt. „Wpływ określonych pestycydów na zmiany aktywności wybranych enzymów cyklu glikolitycznego (do wglądu w Bibliotece Głównej WSP).”

Promotor: prof. zw. dr hab. Henryk LACH — WSP w Krakowie.

K-5370

**PRZETARGI**

**Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo — Zakład Geofizyki Kraków, ul. Lubicz 25 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU:**

- urządzenia wiertnicze typ URB — 2,5 A zamontowane na samochodach Ził 131 nr nr inw. 32 i 1774, zużycie wg oceny technicznej po 70%, ceny wywoławcze każdego po 45.000.000 zł
- urządzenia wiertnicze j.w. o nr nr inw. 21 i 68, zużycie wg oceny technicznej, po 75%, ceny wywoławcze każdego po 40.000.000 zł
- samochody typ Ził 131 spod urządzeń wiertniczych o nr nr inw. 106, 134, 135, zużycie wg oceny technicznej po 75%, ceny wywoławcze każdego po 30.000.000 zł
- samochód Ził 131 spod urządzenia wiertniczego, nr inw. 90, zużycie 80%, cena wywoławcza 25.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 1990 r. o godz. 10.00 w Wydziale Transportu Technologicznego i Sprzętu w Krakowie przy ul. Bagrowej 3.

Samochody wymienione w poz. 1—4 można oglądać w godz. od 8.00 do 12.00 w Bazie Geofizyki Wiertniczej — Krosno, ul. Lotników 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przy ul. Bagrowej 3.

Dla obiektów, które nie zostaną sprzedane w I przetargu, ogłasza się II przetarg w tym samym dniu o godz. 12.00.

Ustalenia dotyczące pierwszego przetargu utrzymuje się również dla drugiego przetargu.

Zastrzega się prawo wycofania obiektu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-5371

**Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia Nr 1 w Bochni sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód m-ki Żuk typ A0-9 nr rej. TAR 716C, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 5.600.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie PHS, ul. Karosek 25, Bochnia w dniu 30.10.1990 r. o godzinie 10.00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w dniu poprzedzającym przetarg w kasie PHS.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się II przetarg w tym samym dniu.

Pojazd można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w siedzibie PHS Bochnia, ul. Karosek 25.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-5377

**Przedsiębiorstwo Geologiczne w Krakowie, al. Kijowska 14 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:**

- Samochód Nysa, nr rej. KR-784 E, rok produkcji 1985, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza — 15.085.200 zł
- Samochód UAZ-469 B, nr rej. KR-657 Y, rok produkcji 1984, stopień zużycia 55%, cena wywoławcza — 12.285.000 zł
- Samochód UAZ-452, nr rej. KRA-513 K, rok produkcji 1973, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza — 7.440.000 zł
- Samochód UAZ-452, nr rej. KRA-512 K, rok produkcji 1974, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza — 4.960.000 zł
- Samochód UAZ-452, nr rej. KRA-589 E, rok produkcji 1980, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza — 12.400.000 zł
- Samochód UAZ-452, nr rej. KRA-994 Z, rok produkcji 1974, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza — 12.400.000 zł
- Samochód ARO-243 D, nr rej. KR-560 X, rok produkcji 1986, stopień zużycia 45%, cena wywoławcza — 13.475.000 zł
- Przyczepa campingowa N-126, nr rej. KRL-471 P, rok produkcji 1974, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza — 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 XI 1990 r. o godz. 11.00 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 9.00 do 12.00 z wyj. sobót i niedziel.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-5374

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Materiałów Budowlanych i Opału w Krakowie, ul. Dietla 64 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje n/w pojazdy:**

- Widłowy wózek podnośnikowy marki „Balkancar” typ EV 6872210, numer fabryczny 00870, rok produkcji 1986, o napędzie elektrycznym. Cena wywoławcza — 15.000.000 zł. Ogólny stopień zużycia wózka wynosi 55%.
- Widłowy wózek podnośnikowy marki „Balkancar”, typ EV 6872210, numer fabryczny 08878, rok produkcji 1986, o napędzie elektrycznym. Cena wywoławcza — 15.000.000 zł. Ogólny stopień zużycia wózka wynosi 55%.

Przetarg odbędzie się w Krakowie w Składzie Detalicznym Materiałów Budowlanych 13, ul. Czyżewskiego 1, w dniu 7.10.1990 r. o godzinie 10.00.

W razie nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 12.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa Kraków, ul. Dietla 64, pokój numer 8, w godzinach od 12.00 do 14.00 do dnia 6 XI 1990 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny. Pojazdy można oglądać w Składzie Detalicznym Materiałów Budowlanych nr 13 w Krakowie, ul. Czyżewskiego 1, w godzinach od 11.00 do 13.00.

g-35614

**Isba Skarbowa w Nowym Sączu sprzedaje W DRODZE PRZETARGU następujące pojazdy:**

- Żuk A-07 B, rok produkcji 1984, cena wyw. 14.400.000 zł; Urząd Skarbowy w Nowym Sączu, ul. Pijarska 19
- Gaz 69 A, rok produkcji 1954, cena wyw. 4.100.000 zł; Urząd Skarbowy w Nowym Targu
- Żuk A-11, rok produkcji 1975, cena wyw. 8.500.000 zł; Urząd Skarbowy w Zakopanem, ul. Kościuszki 13

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 1990 r. w siedzibie wymienionych urzędów skarbowych o godz. 10.00.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 12.00.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. od 9 do 12 trzy dni przed datą przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić w kasie danego urzędu skarbowego wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-5385

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KABEL”**

**zatrudni zaraz**

- ▲ specjalistę d/s inwestycji
- ▲ mistrza zespołu remontowego
- ▲ administratora budynków

Zgłoszenia: Wielicka 76, tel. 55-00-30.

g-35079

**KOPALNIE ODKRYWKOWE SUROWCÓW DROGOWYCH w Krakowie z/s w Rudawie**

**zatrudnią**

**GŁÓWNEGO MECHANIKA**

**Wymagania:**

- wykształcenie wyższe techniczne
- co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Wszelkich informacji udziela Dział Służb Pracowniczych i Szkolenia. Telefon — Kraków 82-14-01 lub 82-07-49.

K-5349

**ZAKŁAD PREFABRYKACJI „ENERGOPRZEM” W SKAWINIE, UL. TYŃIECKA 1**

**zawiadamia, że**

**PRZYJMIE ZAMÓWIENIA**

**na produkcję:**

- masy betonowej
- płyt drogowych
- krawężników, oraz płytek chodnikowych
- łupin typowych i nietypowych
- murów oporowych typ L
- ślusarkę typową i nietypową
- stolarkę typową i nietypową
- bram wjazdowych, oraz elementów ogrodzeniowych wg indywidualnych projektów

Informację o cenach i terminach realizacji można uzyskać w biurze Zakładu, oraz pod tel. 76-30-11 Kraków.

K-5352

**„SPOŁEM” PSS ŚRÓDMIEŚCIE w Krakowie**

informuje, że została przeniesiona sprzedaż odczynników chemicznych z lokalu przy Al. Planu 6-letniego 12 do lokalu przy ul. Zwierzynieckiej 23, tel. 22-62-48.

Zyczymy udanych zakupów

k-5355

**„PRESTAL”**

— Pracownia Projektowa —

**OFERUJE USŁUGI — PROJEKTOWE**

dla: przedsiębiorstw, osób prywatnych, w zakresie:

- architektury i konstrukcji
- obiektów: handlowych, warsztatowych, magazynowych, mieszkalnych
- terminy krótkie — ceny konkurencyjne.

Adres: Kraków — ul. Ładna 4-6.  
tel. 11-43-66, 11-43-99 wew. 9

**SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW SKÓRZANYCH „GAL-SKOR” w Krakowie**

**zatrudni**

**mistrza — kierownika brygady produkcyjnej**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadry Kraków, ul. Augustiańska 24.

K-5321

**LIKWIDATOR**

Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kamionce Wielkiej zawiadamia, że z dniem 2 września 1990 r. spółdzielnia postawiona została w stan likwidacji, wzywa się wierzycieli spółdzielni do zgłoszenia wierzycielności w terminie sześciu miesięcy od daty ogłoszenia.

Likwidator  
**JÓZEF STANEK**

**UWAGA INWESTORZY!**

**WYDZIAŁ ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA KRAKÓW-NOWA HUTA**

informuje o możliwości wydania wskazań lokalizacyjnych na zabudowę mieszkaniową w połączeniu z zespołem handlowo-usługowym w rejonie byłego pasa startowego w Czyżynach.

Wybór inwestorów (wydanie decyzji ULI) nastąpi po analizie przedstawionych programów i danych dotyczących sposobu realizacji.

**BLIŻSZE INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:**

Wydział Architektury i Budownictwa  
Kraków-Nowa Huta, os. Zgody 2, pokój 503 i 416,  
☎ 44-03-33 wew. 113, 114 lub 44-64-61.

**Uwaga**

**ARTYŚCI** (także ludowi)

**WYDZIELE** część sklepu **NA GALERIĘ**

Łódziński,  
Kraków, Pstrowskiego 36  
Komis, antyki, dzieła sztuki, obrazy, szkło, porcelana, militaria, srebra. Kupię duży zegar

**FIRMA HANDLOWA ŁÓDZIŃSCY**

Kraków, Rynek Kleparski 13

☎ 22-07-51

zatrudni

**PRACOWNIKÓW DO EKSPEDYCJI**

**KRAKÓW STUTTGART**

w każdą niedzielę super

**„NEOPLANEM”**

☎ 21-23-24, 37-80-21, (11-19).

**»BALT-TOUR«**

**KRAKÓW**  
ul. Kazimierza Wlk. 43.  
ul. J. Iea 20

**WIZY PRZEWOZY**

szybko i tanio

☎ 33-49-69  
34-44-72

Naszej drogiej koleżance mgr **LEONARDZIE KOZŁOWSKIEJ** składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Męża

Dyrekcja i pracownicy Medycznego Studium Zawodowego Nr 4 w Krakowie

Koleżde **KAZIMIERZOWI MURZYŃOWI** składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja Rada Pracownicza Zarządu Związków Zawodowych Ośrodka „Petrolinform” oraz koleżanki i koledzy

Koleżance **ELŻBIECIE HRABII** składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Rada i Zarząd ESF „Nowa Huta” oraz koleżanki i koledzy

Koleżance **JANINIE ZABĄGŁO** składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja Okręgu Dróg Publicznych w Krakowie koleżanki i koledzy

**IRENIE GÓRAS** składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża

Dyrekcja oraz pracownicy Skawinińskich ZMO w Skawinie

Koleżde **ZYGMUNTOWI BOBEROWI** składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca

Rada Nadzorcza Zarząd Spółdzielni organizacja związkowa oraz koleżanki i koledzy „Spotem” Sp-ni Prod. Plek. i Ciastk. w Krakowie

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „HUTNIK”**

(inwestycyjno-eksploatacyjna)

zatrudni

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin.

WYMAGANE:  
praktyka zawodowa, wykształcenie wyższe lub średnie.  
WARUNKI PRACY I WYNAGRODZENIE — do uzgodnienia.  
Wyczerpujące podanie należy kierować na adres:  
**31-852 KRAKÓW, os. XX-LECIA PRL blok NR 13.**

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE »SULEJÓWEK MIŁOSNA«**

oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

- płyty z wełny mineralnej 500 x 1000 x 50
- płyty warstwowe gipsowo-kartonowe tzw. „plaster pszczeli” 1200 x 2600 x 60
- płyty gipsowe tzw. suche tynki 1200 x 2600 x 13,5
- rynny dachowe Ø 150
- rury spustowe Ø120

Wiadomość: ☎ 78-24-33  
11-87-33, wewn. 224.

**WIELICZKA, UL. KOŚCIUSZKI 20.**

**Wytwórnia Wyrobów z Latexu**

**»POL-GUM«**

Spółdzielnia Pracy  
Kraków, ul. Wrocławska 48/50

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY**

- beczki blaszane 200 litrowe

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia ☎ 33-41-55.

**PRACA**

**KROJCZYCH** odzieży skórzanej — przyjmie prywatna firma. — Tel. 47-55-72, po 17. g-36579

**POSZUKUJE** osoby z telefonem do przyjmowania zleceń. — Kraków, ul. Józefińska 17 (Zakład Szklarski). d-1374

**FIRMA DEMPAN** — Wrzasowice 378, zatrudni odlewniczkę kokilowego (aluminium) z praktyką, wynagrodzenie 3 mln miesięcznie, mechanika do utrzymania ruchu na automatach tokarskich szlifiera odlewów. — Tel. 66-00-88, wewn. 388, godz. 10-16. g-33800

**MURARZA** z pomocnikiem do wykończenia domu — zatrudni. Telefon 34-05-58. D-1438

**KUPNO**

**MEBLE**. — 37-34-47. g-34081-prs

**SPRZEDAŻ**

**GRZEJNIKI** żelwne, ołszynę w klockach, walce do przerobu gumy, przemyślną — sprzedam, tel. 76-36-72. d-1385

**SPRZEDAM** tanio okna szwedzkie. Tel. 85-14-68. g-33435

**WYROBY** z blachy ocynkowanej — stała sprzedaż. Wieliczka, ul. Kosciuszki 30, tel. 76-23-33. g-31972

**MASZYNE** kuśnierską — sprzedam — tel. 76-26-11, wewn. 210, po 19. d-1406

**HURTOWNIA** Obuwia Kraków, ul. Podmiejska 14 — tel. 11-59-91. d-1333

**PRZYCZEPE** kempingową — sprzedam zamiennie na obrazy, meble, Kupię antyki. Oferty 33458 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**LOKALE**

**POSZUKUJE** lokalu handlowego w centrum Wieliczki lub Krakowie. — Władomość: — Wieliczka, skrytka poczt. 66. d-1243

**NIERUCHOMOŚCI**

**MIESZKANIA**, domy, parcele — pośrednictwo Zamojskiego 76, wtorek — czwartek. g-34825

**POŚREDNICTWO** nieruchomości. Skowackiego 58. g-30559

**KUPIĘ** działkę lub dom na trasie Zwierzyniec — Chełm. 35-53-10, wieczorem. g-32270

**USŁUGI**

**ANTENY**. — 44-70-97. g-29614

**„WIDEOFILM** — 115” — filmowanie kamerą Tel. 11-55-23. g-33380

**HAKI** holownicze, autoalarmy montuje szybko, solidnie wypożyczalnia przyczep, ul. Macedońska 9 (dojazd Kamińskiego, Malborska, Dauna). d-1299

**VIDEOFILMOWANIE**. Tel. 66-44-32. g-33422

**„SERVICODER** — szybko — tanio, solidnie, przestranie telewizorów Secam-Pal, sprzętu video. — Zakład, ul. Wysoczeń 32, tel. 56-20-92. g-982

**PHU „AXELL”** — montaż domofonów, zamków „Gerda”. Tel. 48-59-98. d-1273

**„PANASONIC”** — filmowanie kamerą. Tel. 48-17-67. g-29181

**ROZNE**

**WESELNE** przyjęcia — organizuje. 48-38-04. g-33216

**ATRAKCYJNE** wycieczki z firmą „DREAM” do Amsterdamu, Hagu, Brukseli, Paryża. Cena: 2.690,00. — Kraków, Topolowa 2 — tel. 21-01-61. 21-05-65. g-3159

**HURTOWNIA „POLEN”**

oferuje  
**zabawki**  
krajowe i importowane  
ul. Centralna 55  
tel. 43-76-88  
g-35962

**CEGLA**

pełna  
najtaniej!  
**CEGIELNIA**  
Gdów, tel. 33  
g-36067

**B.P. „GLOBO”**

zaprasza

- Subotica
- Turecja
- Słowacja (narty)
- rejs czarnomorski — Istambuł
- Niemcy — przejazdy (370 tys. w obie strony!)

Konkurencyjne ceny! Ulica Raclawicka 56, tel. 33-11-22, wewn. 199 do 15.30, telefon 33-19-73, od 15.30 do 18.  
g-36042

Spółka z o.o.

**„STARTPOL”**  
sprzeda  
**pianina**  
**radzieckie**  
cena 5.200.000 zł  
Kalwaria Zebrzydowska  
ul. 1 Maja 20, tel. 247  
g-35124-prz

**PARYZ**

- **PRZEJAZDY**: w każdy czwartek
- **WYCIECZKI**: 4 dni w Paryżu (tylko 1.850 tys. zł), VIDEO, BUFET w autokarze WIZY TRANZYTOWE

**SYLWESTER W HAMBURGU**

28.XII.90 — 2.1.91

**PRZEWOZY**

autokarami i mikrobusami w kraju i Europie  
Ekspresowe przewozy ładunków.

**„AXET”**

**KRAKÓW**  
ul. STRASZEWSKIEGO 8  
21-71-68 (10-17)

Najtańsze przejazdy  
**do Turcji**  
wycieczka  
**do Ziemi Świętej**  
Krowoderska 11  
tel. 22-67-91  
g-32959

- ocieplacz
- poduszki krawieckie
- metki żakardowe
- zatraski
- skaj tapicerski
- pianka krawiecka i tapicerska

**SKLEP**

ul. Brodzińskiego 3  
w Krakowie  
tel. 56-19-15  
D-1329

**KOMUNIKATY**

Dyrekcja Sanatorium Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem unieważnia pieczętą następującej treści: Lek. med. Grażyna Foityn spec. chorób płuc os. Szymony 3/10 Zakopane.  
K-5350

**PREZES ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**  
**ogłasza konkurs na stanowisko**

dyrektora

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
Oddział w Krakowie

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
  - minimum 5-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym
  - preferowany wiek do 50 lat
- Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia następujących dokumentów:
- kwestionariusz osobowy z fotografią
  - życiorys
  - odpis dyplomu i świadectw kwalifikacyjnych
  - opinii z ostatnich 3 lat pracy
  - zaświadczenia o stanie zdrowia
  - pisemnej zgody kandydata na poddanie się specjalistycznym badaniom cech osobowości oraz predyspozycji zawodowych i kierowniczych

Zgłoszenia wraz z dokumentami należy składać w kopertach z dopiskiem „Konkurs” w pokoju nr 307, w godz. 8-15 lub za pośrednictwem poczty pod adresem: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Biuro Spraw Pracowniczych, ul. Czerniakowska 16, 00-701 Warszawa.

Termin składania zgłoszeń upływa po 14 dniach od daty ukazania się ogłoszenia. O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

Zastrzega się prawo nieskorzystania z oferty bez obowiązku podania przyczyny.  
K-5396

**OKAZJA!**

**Najniższe ceny cegieł!**

Przy zakupie 6 tys. szt. i więcej ceny wynoszą:

- cegła pełna z łupka w kl. 200 — 504 zł
- cegła pełna z łupka w kl. 150 — 400 zł, 350 zł II gat.
- cegła dziurawka z elporytu — 320 zł

Ceny te są niższe o 20% od cen podstawowych (630, 500, 350, 400).

Sprzedaż: Kraków, ul. Bagrowa 11a, tel. 55-76-77.  
D-1318



**LECTORIUM ROSICRUCIANUM**  
**MIĘDZYNARODOWA**  
**SZKOŁA RÓŻOKREZYŻA**

zaprasza na odczyt pt.:

**„Medytacja czy transfiguracja?”**

Miejsce odczytu: Kraków, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Mały Rynek 4, 17 października, godz. 18.

Wstęp wolny.  
g-34397

**OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!**

**HURTOWA SPRZEDAŻ**  
**ZIEMNIAKÓW I ZBOŻA**  
**„FACTUM”**

Białystok

tel. 41-51-81, wewn. 204, 205, 257  
telex 852339

**OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!**

**KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

zawiadamia wszystkich swoich dotychczasowych członków, którzy nie uzupełnili wkładów do wysokości 50.000 zł od osób fizycznych i do 500.000 zł od osób prawnych, że Zarząd Spółdzielni wyznacza dzień 30 listopada 1990 roku jako ostateczny termin do uzupełnienia wkładów.

Po upływie wyznaczonego terminu i nie uregulowaniu udziałów nastąpi skreślenie z listy członków Spółdzielni. W konsekwencji spowoduje to utratę prawa sprzedaży mleka po wyższych cenach oraz przeksięgowanie dotychczasowych udziałów na fundusz zasobowy Spółdzielni, a tym samym utratę prawa do ich zwrotu. (Podstawa prawna art. 20 § 1 i art. 26 § 2 Prawa Spółdzielczego oraz § 12 Statutu Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej.)  
K-5434

**KOMUNIKAT**

Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych informuje, że z dniem 25 października 1990 roku zostanie włączone napięcie elektryczne w nowo budowaną sieć trakcyjną PKP na odcinku linii kolejowej Rudnik nad Sanem — Przeworsk.

W związku z powyższym przypomina się i ostrzega, że zbliżanie się do sieci trakcyjnej grozi śmiercią lub kalectwem.  
K-5266

Ważne dla osób posiadających grobowce i mogiły ziemne na cmentarzach komunalnych w Krakowie. Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie zawiadamia, że z uwagi na przygotowania cmentarzy do Święta Zmarłych mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 25 października 1990 r.

Odpadki i nieczystości należy składać tylko w przeznaczonych na ten cel miejscach i koszach.

Cmentarze komunalne w dniach 29.10, 30.10, 31.10 i 2.11 br. czynne będą od 8 do 20, a w dniu 1.11 br. od 8 do 21.  
K-5015

§ 1 p.

**WŁADYSŁAWA ŚLIWA z d. KOWALSKA**

wdowa po Antonim, Najukochańsza Mamusia i Babcia, przeżywszy 78 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zasnęła w Panu dnia 11 października 1990 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 17 października, o godz. 14, w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, do grobowca rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku

**CÓRKA, WNUK i RODZINA**

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1990 r. zmarła w wieku 62 lat nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

§ 1 p.

**HELENA WATOR**

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy cmentarza w Batowicach, we wtorek 16 października, o godz. 13, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostala w głębokiej żałobie

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1990 r. zmarł

**ROMAN URBAN**

długoletni pracownik Składu Fabrycznego Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 października, o godz. 10, na cmentarzu w Grębałowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja

**Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego**  
oras koleżanki i koledzy

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 10 października 1990 r. odszedł z grona myśliwych

§ 1 p.

**WŁODZIMIERZ PAWŁOWSKI**

serdeczny przyjaciel, samolubny i etyczny myśliwy, odznaczony Medalem Zasługi Łowieckiej.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

**Członkowie Koła Łowieckiego DARZ BÓR w Krakowie**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1990 r. zmarł nagle

**dr med. EUGENIUSZ WOJTOWICZ**

długoletni pracownik Przychodni Przyzakładowej, dobry i szlachetny Człowiek, zawsze gotowy nieść pomoc innym.

Pogrzeb odbędzie się 18 października, o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

**Zarząd, Rada i pracownicy Sp-ni Pracy „Gal-Skór”**

W bolesnej pustce mijsi dwudziesta i druga rocznica śmierci najdroższych nam osób

**śp. MARII MATOGA z Pachoniów**

**śp. ANNY MATOGA**

Msza św. za spokój Ich dusz odprawiona zostanie w niedzielę 14 października 1990 r. o godz. 9 w kościele SS Felicjanek przy ul. Smoleńsk, na którą życzliwych Ich pamięci serdecznie zapraszają

**ZYGMUNT i CÓRKI z RODZINAMI**

Wszystkim, którzy w związku ze śmiercią

**prof. dr. hab. ZBIGNIEWA BOCHNACKIEGO**

okazali nam w tych bolesnych chwilach serce, pomoc i współczucie oraz wzięli tak licznie udział w pogrzebie — z głębi serca dziękujemy

**ŻONA, SYN, RODZENSTWO, RODZINA**

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie i pomoc w czasie choroby mojej Żony Emilii i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych składam serdeczne podziękowanie

**MIECZYSLAW WOLIŃSKI**

Pani Marii Miodek dyplomowanej pielęgniarce z serca płynące podziękowanie za pełną oddania, wszechstronną opiekę nie liczącą się z porą dnia ani tygodnia w czasie choroby mojej śp. Matki oraz za niesłychanie oddaną pomoc w trudnych chwilach po Jej śmierci składa pełną wdzięczność

**córka SABINA HENNELOWA z MĘŻEM**

# KRONIKA KRAKOWSKA

W przygotowaniu reorganizacja służb komunalnych

## Jedno, trzy lub cztery przedsiębiorstwa mieszkaniowe?

Miliardy złotych dopłacało dotychczas państwo (najwięcej na c.o. — ponad 80 proc.), a od nowego roku czynić to będzie Rada Miasta w własnym budżecie (zapewne w mniejszym zakresie) pokrywając olbrzymi deficyt środków potrzebnych na remonty i eksploatację państwowych budynków mieszkalnych, które są już dziś własnością komunalną.

W Krakowie działają cztery Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej obsługujące w dawnych dzielnicach miasta 3861 budynków. W tej liczbie mieści się 739 obiektów użytkowych stanowiących własność gminy Kraków oraz 1252 budynków, których właścicielami są nieznani lub nie wykonują funkcji zarządcy domu. PGM-y posiadają własne za-

plecze remontowe, nie ograniczając się tylko do eksploatacji budynków. Rzecz w tym jednak, że dotychczasowy schemat organizacyjny system rozliczeń finansowych i rozbudowana administracja nie sprzyjają efektywnemu zarządzaniu, zapewnieniu lepszej opieki nad zarządzanym mieniem i oszczędnym wydatkowaniu środków.

Dlatego też powołany został w Urzędzie Miasta zespół do opracowania koncepcji zmian organizacyjnych przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej.

Przygotowano następującą propozycję:

— **PODSTAWOWA KOMÓRKA ORGANIZACYJNA** (na własnym częściowym rozrachunku ekonomicznym) ma być administracją budynków, których zasięg działania byłby dostosowany do obszaru przyszłych dzielnic (przy założeniu 18). Dotychczasowe Rejony Obsługi Mieszkańców zatrudniają kierownika, zastępcę, kier. ds. technicznych, inspektorów, administratorów — przy czym każdy w swoim zakresie obowiązków obsługiwał ok. 50 tys. metrów kwadr. powierzchni użytkowej lokali. W nowej strukturze administracja budynków poza kierownikiem i jego z-cą ds. technicznych zatrudniałyby

administratorów, obsługujących ok. 11 tys. m kw. powierzchni — każdy.

— **ADMINISTRACJE BUDYNKÓW** byłyby zarządzane przez jedną, trzy lub cztery jednostki nadzorujące o statusie przedsiębiorstwa lub jednoosobowej spółki gminy Kraków. Proponuje się nazwy: „Przedsiębiorstwo Administracji Budynków”, „Administracja Budynków Mieszkalnych” lub „Komunalne Przedsiębiorstwo Mieszkaniowe”.

Do jego zadań należałoby obsługa ekonomiczno-księgową, najem lokali, ewidencja zasobów, obsługa remontów i inne.

— **ZAKŁADY REMONTOWE** zostałyby wyodrębnione z dotychczasowych PGM stając się bądź samodzielnymi jednostkami, zakładami budżetowymi lub jednoosobowymi spółkami gminy Kraków.

Przyjmując się, że równoległe z reorganizacją PGM-ów, następować będą zmiany w funkcjonowaniu innych służb komunalnych. Chodzi m. in. o inny system rozliczania za wodę, centralne ogrzewanie, za wywóz śmieci itp.

Wydział Budynków Urzędu Miasta zwraca się za naszym pośrednictwem do zainteresowanych o składanie wniosków i uwag w przedstawionej sprawie na adres: Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, Śródmieście, ul. Augustiańska 25. (Jak)

### Zapraszamy na giełdę!

W niedzielę (14 bm.) w godz. 10—16 Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Krakowie, przy ul. Barskiej 45 — organizuje giełdę rzeczy nowych i używanych, sprzedawanych na kilogramy. Można kupić książki, zabawki, buty i taśmy magnetofonowe.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz dzieci specjalnej troski.

### Uwaga odbiorcy pary technologicznej

W związku z awarią rurociągu parowego nastąpi przerwa w dostawie pary technologicznej od godz. 14.00 w sobotę 13 bm. Rozruch wykonany zostanie zaraz po zakończeniu robót.

Pełne parametry pary przewiduje się osiągnąć w niedzielę 14 bm. w godzinach popołudniowych.

### Warto wiedzieć i skorzystać...

◆ Nowoczesne Centrum Kultury, pl. Centralny, prowadzi codziennie w godz. 14—18 rekrutację na kursy tańca towarzyskiego dla przedszkolaków, dzieci, młodzieży i dorosłych, aerobic dla pań i rytmiki. Zapisy — dział artystyczny, pok. 113, tel. 44-22-47.

### KRAKÓW W STATYSTYCE OD STYCZNIA DO WRZEŚNIA

#### Kto najwięcej zarabia?

Opublikowany został comiesięczny komunikat Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego o sytuacji gospodarczej regionu krakowskiego w okresie styczeń — wrzesień br.

Nie widać istotnych zmian porównując dane z poprzednimi miesiącami — zwłaszcza w rolnictwie, przemyśle i transporcie, gdzie od dłuższego czasu występuje regres. Natomiast ciekawe jest zestawienie przeciętnych miesięcznych ogółem wynagrodzeń w poszczególnych działach gospodarki. Wyniosło ono od stycznia do września: w przemyśle — 931.105 zł, w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych — 899.680 zł, w przedsiębiorstwach transportowych (bez PKP) — 710.112 zł, w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego — 699.582 zł.

W samym wrześniu przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogółem wynosiło: w przemyśle — 1.102.670 zł (wzrost o 7,1 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca), w przedsiębiorstwach budowlano - montażyowych — 1.094.433 zł (tj. o 3,7 proc. mniej niż w sierpniu br.); w przedsiębiorstwach transportowych — 950.603 zł (tj. o 11,8 proc. więcej niż w sierpniu); natomiast w przedsiębiorstwach handlu wewnętrznego — 911.122 zł (o 13,3 proc. wzrostu). (Jak)

#### Papież patronem szkoły nr 3 w Myślenicach

Siódmy rok działalności, rozpoczęła we wrześniu, szkoła podstawowa nr 3 w Myślenicach. Obecnie uczy się w niej ponad 1100 dzieci, a opiekę nad nimi sprawuje około 80 nauczycieli i 30 pracowników administracyjnych.

Już w początkach tego roku grono nauczycielskie, uczniowie i rodzice uznali, iż patronem szkoły powinien być Jan Paweł II. Pisze o tym, gdyż dziś o godz. 9.50 rozpocznie się — mszą św. koncelebrowaną przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego — uroczystość nadania imienia szkole. Odsłonięta też zostanie tabliczka pamiątkowa, a placówka otrzyma sztandar. (Jśw)

#### Dyżur poselski

Biuro Poselskie PSL w Krakowie informuje, że w poniedziałek 15 bm. w godz. 14—16 dyżur poselski pełnił będzie poseł Wiesław WODA wicewojewoda krakowski w siedzibie biura przy ul. Batorego 2, pok 23 II p.

#### Rowerem po Złoty Liść

W niedzielę 14 bm. miłośnicy dwóch kółek spotkają się na XXXIII kolarskiej imprezie „Rowerem po Złoty Liść”. Zbiórka o godz. 8 między Barbakanem a Bramą Floriańską, a następnie — po złożeniu kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza i na płycie Tadeusza Kościuszki w Rynku Głównym — wyjazd do Janowic (gm. Wieliczka). Tam w programie: atrakcyjne konkursy, występy artystyczne oraz pieczenie ziemniaków. (i)

MACIEJ SABATOWICZ

1990 PAZDZIERNIK  
Sobota  
13  
Edwarda  
jutro  
Bernarda

UWAGA, KIEROWCY! PRZECHODNIE!  
Widzialność ra-  
no lokalnie ogra-  
niczona, dniami  
dobra, warunki  
drogowe dobre.

Sytuacja bio-  
meteorologiczna:  
korzystna, jedy-  
nie u osób o ni-  
skim ciśnieniu możliwe obniżenie  
ogólnej reaktywności.

### Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71 Długa 88 — tel. 33-42-90. Krakowska 1 — tel. 22-19-98. Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50. Kozłowska — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01. Centrum A. bl. 3 — tel. 44-17-36. os. Niepodległości 3 — tel. 48-01-27. Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

### POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazaria 13: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewo-  
zy 22-29-99 centrala 22 36-00 Lot-  
nisko Balice: 11-19 99 Rynek Pod-  
górski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowodrza: Piastowska 32: 33-39-80 — alarmowy: 33-39-99, Białopradnicka 8 34 39 99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim Fejga: 55-59-99 Wieliczka: 78 12 89 star-  
mowy: 999 Myślenice: 999 Krze-  
szowice: 99 206-20 Proszowice: 9  
Jerzmanowice: 384 43 Niepołomi-  
ce: 198 21 02-09 Iwanowice: 99

### PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki  
zdrowia czynne 8—14 (zgłaszanie  
wizyt domowych 8—12).

SRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 —  
tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stoma-  
tologiczny (8—14) Skawińska 8 —  
tel. 66-34-52 Długa 38 — tel.  
22-86-77 Radomska 36 — tel.  
11-26-44. Ułańów 29a — tel. 11-53-33

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie  
1 — tel. 48-00-44 (8—19), gabinet  
stomatologiczny (8—14), os. Na  
Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty  
Wiek — tel. 48-20-70, os. Wzgórza  
Krzyszwickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 —  
tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stoma-  
tologiczny (8—14) Rusznikarska 17  
tel. 34-01-27, os. Widok — tel.  
37-07-40.

PODGÓRZE: Gen Kutrzeby —  
tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stoma-  
tologiczny (8—14), Teligi 8, tel.  
55-40-55 Szwedzka 27 — tel.  
66-38-72. Niemcewicz 7 — tel.  
66-87-00. Na Kozłowie — tel.  
55-16-11.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-  
WIA: tel. 22-05-11 — czynna całą  
dobę

NAGŁA POMOC LEKARSKA le-  
karzy specjalistów: 66-80 00 —  
czynny w godz. 9—21.30

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37  
— czynny w godz. 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-  
UFANIA: 998, czynny w godz.  
14—19

MIEDZYNARODOWA I KRA-  
JOWA POMOC DROGOWA POL-  
SKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWE-  
GO, Kawior 3, tel. 37-55-75, czynna  
w godz. 7—20.

DOMOWA POMOC LEKAR-  
SKA lekarzy specjalistów tel.  
55-56-64.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA,  
tel. 10-79-43 czynny całą dobę.

### NIEDZIELA

PRZYCHODNIA przy ul. Kroni-  
karza Galla 24 (Przychodnia Rejono-  
wa) w zakresie poradni ogólnej i  
dla dzieci oraz gabinetu zabiego-  
wego czynna w godz. 8—14. Tel.  
37-21-35.

— Pozostałe przychodnie nieczynne.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-  
UFANIA: nieczynny. Pozostałe in-  
formacje bez zmian.

### SZPITALA

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIR-  
RURGH URAZOWEJ, OKULI-  
STYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa  
Huta, CHIRURGH DZIECI,  
LARYNGOLOGICZNY — Prądnicka  
35, MYŚLENICE, Szpitalna 2,  
PROSZOWICE, Kopernika 2; inne  
oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA  
CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIR-  
RURGH URAZOWEJ — Wrocław-  
ska 1, CHIRURGH DZIECI — Pro-  
kocim, LARYNGOLOGICZNY, U-  
ROLOGICZNY — Prądnicka 35,  
OKULISTYCZNY — Witkowiec,  
pozostałe jak w sobotę.

### Teatry

#### SOBOTA

STARY — 19.15. „Życie jest  
snem”, KAMERALNY — 18: „Ma-  
rycieli”. SCENA PRZY UL.  
SŁAWKOWSKIEJ 14 — 19: „Pta-  
siek”. MANDALA (Jachowicza 1a)  
— 19: pokaz technik aktorskich ze-  
spółu Grenland Friteater, MASZ-  
KARON (Scena Wieża Ratuszowa)  
— 21: „Wenecjanka”. STU (al.  
Krańskiego 16) — 17 i 20: „Au-  
dientcja”. SCENA OPERETKOWA  
(Lubicz 48) — 19.15: „Pani Preze-  
sowa”. GROTESKA — 10: „Bywa-  
łek w Krainie Oceanów” (spektakl  
zamkn.). LUDOWY — 19.15: „Ta-  
rantula”. JAMA MICHALIKA —  
22.15: „Odnawa od nowa”.  
CYRK WIELKI, Błonia — 14  
17.30.

#### NIEDZIELA

MANDALA, STU: nieczynne.  
GROTESKA — 17: „Księżycowy  
pokój”. BAGATELA — 11: „Pier-  
ścien i róża”, pozostałe jak w so-  
botę.  
JAMA MICHALIKA — nieczynna.  
CYRK WIELKI, Błonia — 10, 14,  
17.30.

### Filharmonia

#### SOBOTA

Godz. 18.30 — koncert symfonicz-  
ny pod dyrekcją K. Missony. B.  
Zagórzanka — sopran, K. Radzi-  
wonowicz — fortepian. W progra-  
mie: utwory Beethovena i Schu-  
manna.

#### Kino

#### SOBOTA

APOLLO: „Korczak” (pol. 12 l.)  
— 10. 12.15 20. „Cocktail” (USA 15  
l.) — 16. 18. KIJÓW: „Pogromcy  
duchów” (USA 15 l.) — 16. „Robo-  
cop II” (USA 12 l.) — 18. „Czary  
na Karabach” (fr. 18 l. erotyczny)  
— 20.15 KULTURA: „Jak to się  
robi w Chicago” (USA 15 l.) — 12.  
16. „Harry Angel” (USA 18 l.) —  
14. 18. MIKRO: „Klejnot Nilu”  
(USA 12 l.) — 16. „Historia niemo-  
ralna” (pol. 15 l.) — 18. 20. POD-  
WAWELSKIE: „Piramida Boga  
Słońca” (RFN-jug. b.o.) — 15. „Ry-  
koszeł” (USA 18 l.) — 17. SFINKS:  
„Janosik” (pol. b.o.) — 16. „Deja  
Vu” (pol. 15 l.) — 18. 20. ŚWIATO-  
WID: „Batman” (USA 12 l.) —  
15.45. „Klejnot Nilu” (USA 12 l.) —  
18. „Historia niemoralna” (pol. 18  
l.) — 20. MINI: „Kto wrobił króli-  
ka Rogera?” (USA 12 l.) — 15.  
„Hell Camp” (USA 18 l.) — 17.  
SWIT: „Cocktail” (USA 15 l.) —  
16. „Zmowa milczenia” (USA 18 l.)  
— 18. „Dziwięć i pół tygodnia”  
(USA 18 l.) — 20. TĘCZA: „Piłkar-  
ski poker” (pol. 15 l.) — 16. „Noc-  
ne gry” (USA 18 l.) — 17.45. UCIE-  
CHA: „Pogromcy duchów” (USA 15  
l.) — 16. 18. „Nic nie widziałem,  
nic nie słyszałem” (USA 12 l.) —  
20. WANDA: „Lody na patyku 5”  
(USA 15 l.) — 15. „Tango i Cash”  
(USA 15 l.) — 16.30. 18.30. 20.30.  
WARSZAWA: „Przygody rabina  
Jakuba” (fr. 12 l.) — 16. „Dzie-  
więć i pół tygodnia” (USA 18 l.) —  
18. „Niebezpieczne związki” (USA  
18 l.) — 20. WOLNOŚĆ: „Batman”  
(USA 15 l.) — 10. 18. „Zabójca  
broń II” (USA 15 l.) — 12.15. „De-  
likwenci” (USA 15 l.) — 16. „300  
mil do nieba” (pol. 15 l.) — 20.15.  
WRZOS: „48 godzin” (USA 15 l.) —  
15. 17. „Ludzie koty” (USA 18 l.)  
— 19. ZWIĄZKOWIEC: „Kawaler  
Króla Jegomości” (fr.-wł. b.o.) —  
14.30. „Wielki wąż Chingachgook”  
(jug.-RFN 12 l.) — 16. „Most na  
rzece Kwai” (ang. 15 l.) — 18.

#### NIEDZIELA

PASAŻ: „Gremliny rozbijają”  
(USA b.o.) — 11. „Akademia poli-  
cyjna V” (USA 15 l.) — 13. „Hell  
Camp” (USA 15 l.) — 15. „Czarow-  
nica z Eastwick” (USA 18 l.) — 17.  
„Joy” (fr. 18 l.) — 19. SFINKS:  
„Przygody błękitnego rycerzka”  
(pol. b.o.) — 12. „Janosik” — 16.  
„Deja Vu” — 18. 20. TĘCZA: baj-  
ki — 15. „Zimowa pani” (RFN-  
czes. b.o.) — 16. „Nocne gry” —  
17.30. „Piłkarski poker” — 19.15.  
WRZOS: bajki — 12. „48 godzin”  
— 15. 17. „Ludzie koty” — 19; po-  
zostałe kina — jak w sobotę.

### Radio Małopolska FUN

UKF 70.06 MHz

#### Całodobowy program RMF

5.45 — 0.45 Serwis informacyjny  
w języku polskim (co godziną).  
7.00 Moto serwis — informacja dla  
kierowców 13.00 Moto serwis —  
informacja dla kierowców 19.00  
Dziennik sekcji polskiej BBC.  
20.45 BBC — Business Service 21.00  
BBC World Service 22.00 — 1.00  
Wieczorny program RMF 23.00  
Moto serwis — informacja dla  
kierowców  
(Telefon dla słuchaczy: 21-68-21)

### RAI UNO

#### SOBOTA

7.00 „Fifa i Areana” — film  
wł. 8.30 Kurs języka hiszpań-  
skiego. 8.45 Kurs języka niemie-  
ckiego. 9.00 Inna twarz — porady.  
9.30 „Obietnica” — telefilm. 11.00  
„Bolero” — serial fr. 12.00 Dzien-  
nik. 12.05 „Niech żyje wódz” —  
film. 12.30 „Wildside” — film  
USA. 13.30 Dziennik. 14.00 Przy-  
mat — aktualności. 14.30 Sport:  
jazda konna, zawody motocyklo-  
we, 16.30 7 dni w parlamencie.  
17.00 „Zecchino D'Orso” — progr.  
muz. 18.00 Dziennik 18.05 „Fanta-  
styczne akwarium” — serial wł.  
19.00 Zegnar fortuna. 19.25 Nie-  
dzielna Ewangelia. 19.40 Alma-  
nach. 19.50 Pogoda. 20.00 Dzien-  
nik. 20.40 Fantastico 90 — progr.  
rozr. 23.00 Dziennik. 23.10 Wyda-  
rzenia tygodnia. 24.00 Dziennik  
0.15 „Srebrne niedźwiedzie” —  
film USA.

#### NIEDZIELA

7.00 „Zakazany raj” — film  
USA. 9.15 „Morze Śródziemne” —  
film dok. 10.00 Zielona linia —  
mag. ekologiczny. 11.00 Msza św.  
12.15 Zielona linia — II część.  
12.00 Dziennik. 14.05 Niedziela  
w... — sport, muzyka, quizy.  
19.50 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40  
„Osmiornica 5” — serial włoski.  
22.40 Sport. 24.00 Dziennik. 0.20  
Jazda konna.

Krakowski wojewoda miałby klawe ży-  
cie, tyle że ustawa kompetencyjna pod-  
rzuciła mu nielichy klopa do przelknie-  
cia — 65 tysięcy frustratów zarejestrowa-  
nych w Spółdzielczym Biurze Mieszkani-  
owym do których dochodzi dwadzieścia ty-  
sięcy pechowców porozmieszczanych po spó-  
dzielniach, ale także bez mieszkań. Nikt  
problemem się nie przejmował, aż tu na-  
głe w tym tygodniu zwolano wielką na-  
radę. Przyszli prezesi, przyjechali dyrekto-  
rzy, pogadali, poradzili i z niczym się roze-

### Co słychać pod Wawelem?

## Zapisy na slumsy

szli. Pesymistyczne relacje z tego wydarze-  
nia niejednego 30—40-latką przyprowadziły ni-  
mal o zapał. Czy jednak z budowlanego za-  
stoju nie ma jakiegokolwiek wyjścia? Po-  
noć na razie nie, bo kasa pusta i nie ma

skąd czerpać środków na zbrojenie tere-  
nów.

Na szczęście widzą też rozwiązanie bar-  
dziej konstruktywne. Na terenach istnieją-  
cych już osiedli wydzielmy działki dla tych,  
którzy są na tyle zdesperowani, że zbu-  
dują cokolwiek, gdziekolwiek i z byle cze-  
go. Potwarsną slumsy? No to co? Dla pe-  
chowców, biedaków i życiowych niezgulów  
dobra i taka szansa. Tyle, że i ją należy  
stworzyć.

MACIEJ SABATOWICZ

### PROGRAM TV PROGRAM TV PROGRAM TV PROGRAM TV PROGRAM TV PROGRAM TV PROGRAM TV

#### SOBOTA

##### PROGRAM I

7.00 Program dnia 7.05 „W so-  
botę rano” 7.35 „Tydzień na dzia-  
łce” 8.05 Rolnicze znaki zapyta-  
nia” 8.35 Ziarno” 9.00 Wiadomo-  
ści poranne 9.10 Dla młodych wi-  
dzących — „Wiatrak” oraz film z se-  
rii: „Wilki morskie” (2) 10.40 „Na  
zdrowie” 11.00 „Wezwanie” —  
program satyryczny 11.25 Telewi-  
zyjny koncert zyczeń 11.55 Węd-  
rówki; dalekie i bliskie 12.25 „Pre-  
zydenci” — Richard Nixon 12.55  
„Rock express” 13.25 „Zyć” — ma-  
gazyń ekologiczny 13.55 „Prawo  
prawa, czyli co nam grozi” — je-  
zyk prawniczy (2) 14.10 „Ślódem-  
ka” w „Jedynce” 15.00 Dzień sam-  
by — Drzonków 90 15.50 „Bu-  
tik” 16.25 „Telewizja z podziemia”  
17.15 Teleexpress 17.30 „Premie i  
premiery” 18.25 Z kamerą wśród  
zwierząt. 18.45 XII Międzynarodowy  
Konkurs Pianistyczny im. Frydery-

ka Chopina 19.15 Dobranoc: „Mały  
pingwin Pik-Pok” 19.30 Wiadomo-  
ści 20.05 „Operacja — kusza” —  
film USA. 22.00 Sportowa sobota.  
22.45 Wiadomości wieczorne. 23.10  
„Książka wielkiego miasta” — film  
fab. prod. USA. 1.50 Zakończenie  
programu.

##### PROGRAM II

6.55 — 10.30 Telewizja śniadania-  
wa. 10.40 „Cudowne lata” (15), 11.05  
„Bariera” 11.25 Program dnia.  
11.30 Premiera filmu wieczornego  
„Rodzina Brettow” (1) — serial  
prod. ang. 12.30 Zwierzęta świata  
(2). 13.10 „Santa Barbara” (powt.).  
14.10 „5-10-15” 15.40 „Strefa mro-  
ku” (2) — serial prod. USA. 16.10  
Kontakt TV 17.10 „Kochałem pa-  
nią” — romanse rosyjskie i wier-  
sze A. Puszkina 18.00 Kronika.  
18.30 „Benny Hill” 19.00 „Uśmiech  
z Galijsji” 19.30 „Arsenal '88” — film  
dok. 20.00 Andrzej Panufnik na  
„Warszawskiej Jesieni”. 20.40 Kon-

kursowe kreacje. 21.00 „Dwa + 3”.  
21.30 Panorama dnia. 21.45 „Sio-  
wo na niedzielę”. 21.55 „Rodzina  
Brettow” (1). 22.50 Ostatni koncert  
w NRD. 23.10 W czasie konkursu o  
konkursie, 23.35 Komentarz dnia.  
23.40 CNN — Headline News.

#### NIEDZIELA

##### PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej”. 7.30  
„Kraj za miastem”. 7.55 „Po gospo-  
darsku”. 8.10 „Od niedzieli do nie-  
dzieli”. 8.55 Program dnia. 9.00  
Dla młodych widzów: „Teleranek”  
oraz film z serii: „Niebezpieczna  
zatkota” (6). 10.30 „Muzeum d'Or-  
say” (3). 11.25 „Notowania, czyli co  
się opłaca rolnikowi?”. 11.50 „He-  
tmańskie miasto” — progr. dok.  
12.15 Telewizyjny koncert zyczeń.  
13.00 Teatr dla dzieci: „Ten naj-  
piękniejszy świat” — Tadeusz Woź-  
niak śpiewa piosenki dla dzieci.  
13.25 Magazyn „Morze”. 13.45 „O-

powieści starego miasta”, cz. 2.  
14.15 „Karlshamm bliżej” — rep.  
14.45 „Laureat jurorem” — Piotr  
Palczyński 20 lat temu i dzisiaj.  
15.15 Ziemia trzech pokoleń —  
program publicyst. 15.40 W star-  
ym kinie: „Droga na Zachód” —  
western prod. USA. 16.55 „Antena”  
17.15 Teleexpress. 17.30 Magazyn  
sportowy. 18.30 XII Międzynarodo-  
wy Konkurs Pianistyczny im.  
Fryderyka Chopina. 19.00 Wieczo-  
rynka: „Wiewiórcze opowieści”  
19.30 Wiadomości. 20.05 „Spadko-  
biery Emmy Harte” (2). 21.05 „7  
dni — Świat” 21.35 Sportowa nie-  
dzIELA. 22.15 Wiadomości wieczor-  
ne. 22.40 Kabaretowy rok 1989, cz.  
I — kabaret Jana Pietrzaka.

##### PROGRAM II

6.50 Powitanie. 6.55 Panorama  
dnia. 7.05 Krótkofalowy — maga-  
zyn wojskowy. 7.35 „Przegląd ty-  
godnia” (dla niesłyszących). 8.10  
Film dla nies